

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

PIUS XI I ŚWIĘTE HASŁO POKOJU.

Znękana ludzkość powojenna tęskni za pokojem, a pokojem jakoś nie ma...

Niema go w duszach ludzkich. Coś je szarpie, coś je gryzie. Jakas ukryta wal-
ka, jakieś zmaganie odbywa się tam... I w tem duchowym szamotaniu załamuje się nie jedno życie ludzkie. Znakiem tego — samobójstwa w najrozmaitszej postaci, zgorzknialość i apatia.

Niema pokoju w rodzinach. Autorytet rodzicielski bez poszanowania, wierność małżeńska często łamana, brak względu na związki krwi. Pęd do zmysłowości, do rozwodów, seperacji. Słowem, — rozbitcie ogniska domowego.

Niema pokoju wśród społeczeństwa. Walka klasowa zakaziła swoją chorobą wszelką pracę: i rzemiosło, i handel, i przemysł. Niema-
wiść partyjna, współzawodnicтво bez przebiegania w środkach, egoizm partyjny dbający o zaspokojenie własnych interesów, a nie dobra ogółu.

Niema pokoju pomiędzy narodami. Dawna nienawiść; zachłanność nie zgineła. Przejawia się ona w intry-gach politycznych w sposób zamaskowany. Nieustanne narady, debaty i zjazdy dyplomatów naradzają temu jakoś nie mogą. Mimo pokoju zapisanego w traktatach, po-
kutuje w narodach duch wojny. Żyjemy w atmosferze niepokoju, niepewności wahań się i ciągłych obaw o byt, o przyszłość... Czy taka atmosfera sprzyja pokojowi?

A jakież przyczyny wytworzyły ten fatalny, anormalny i wprost nieznosny psy-
chiczny stan dzisiejszego świata?
Całą winę składa się zwykle na kryzys materialny. Lecz kryzys materialny jest tylko skutkiem głębszego i istotnego kry-
zysu, mianowicie kryzysu moralnego, du-
chowego. Ewangelia krótko, ale dosadnie mówi: „Wszystko to złe z wewnątrz po-
chodzi”. Mk. 7.23.

Papież Pius XI w swej słynnej Ency-
klice o pokoju tłumaczy bliżej te przyczyny. Piszę on: „Albowiem pożądlivość ciała, czyli łakomstwo zmysłów, jest naj-
złubniejszą, jaką sobie można wyobrazić
klęską, wywracającą rodziny, a nawet państwa; pożądlivość oczu, czyli namięt-
ność posiadania, rodzi zaciekłe walki
klas, z których każda dąży do zaspokoje-
nia ponad miarę własnych interesów; a
pycha żywota, czyli namiętność władania
wszystkiem, doprowadza partie politycz-
ne do zbrojnej walki, w której nie cofają
się ani przed obrazą majestatu, ani przed
zdradą, ani przed zadawaniem śmiertel-
nych ciosów ojczyźnie. Temu także rozpa-
saniu pożądlivości, zastanawiającemu się
porozami dobra publicznego i miłości oj-
czyzny, trzeba niewątpliwie przypisać
wrogie uczucie i współzawodnicтво, które
tak często występuje pomiędzy narodami”

Tenże Papież pisze dalej, iż człowiek
dzisiejszy odwrócił się od Boga. Wyla-
czył Boga zarówno ze swojego życia pry-
watnego, jak i publicznego, społecznego,
z wychowania. Człowiek dzisiejszy są-
dził, że sam sobie wystarczy. Pomylił się
grubo. Kto się usuwa z pod autorytetu
Boga, ten obala wszelki autorytet na zie-
mi. Wszelkie prawa ludzkie tracą wtedy
swoją podstawę i rację bytu, a całe spo-
łeczeństwa i państwa stoją na gruncie,
który przypomina przysłowiowy zamek
na lodzie. „Pierwsze zadanie, mówi
Ojciec św., jakie się narzuca, to uspokoi-
nie dusz. Niewiele bowiem pomoże ten
pokój zewnętrzny i powierzchowny, któ-

ry ustanawia i normuje stosunki między
ludźmi na postawie pewnej uprzejmości;
trzeba pokoju, który przenika i uspakaja
umysły, który je nagina do zyczliwości

braterskiej i w tej zyczliwości je wycho-
wuje. Takim pokojem może być tylko
pokój Chrystusowy”.

Gdy prawa Chrystusowe będą uznane
i respektowane w całym świecie, a więc:
w stosunkach między narodami; w kody-
fikacjach państw, w ustrojach społecz-
nych w rodzinach, w wychowaniu domo-

wem i szkolnem, w życiu prywatnem i pu-
blicznem, w instytucjach, organizacjach,
prasie etc. etc., — wtedy zapanuje pokój
Chrystusowy na ziemi. Wszystkie spory,
antagonizmy, przeróżne zagadnienia i
spłoty powikłań społecznych zostaną roz-
strzygnięte i rozwiązane według sprawie-
dlivości i miłości chrześcijańskiej, gdyż
nauka Chrystusowa stoi na
straży porządku, prawa i au-
torytetu, ma za podstawę
miłość i sprawiedliwość, a
za cel — dobra duchowe i
wieczne. Prawdziwy pokój
nie jest dziełem ludzkim,
ale dziełem Bożem. Przy-
niósł go na świat Chrystus i
ogłosił ludziom „Pokój Mój
daję wam, nie jako świat
daje.”

Pokój ten ujął w swiętę
hasło swojego pontyfikatu
papież Pius XI „Pax Christi
in regno Christi” i nie prze-
staje przypominać go świa-
tu; temu światu, który dąży
tak błędzi po manowach li-
chych, kruchych i błędnych
doktryn ludzkich; i niema sił
wyjść z błędnego koła, a nie
może się zdobyć na odwagę
obwołać publicznie i uznać
Chrystusa Królem swoim.

Papież Pius XI przejęty
troską o dobro ludzkości nie
tylko głosi, szerzy i umacnia
prawdziwy pokój na ziemi,
ale wskazuje na samego Da-
wca tego pokoju — Chry-
stusa Króla. Oto w roku bie-
żącym 1933 ogłasza Wielki
jubileusz, który rozpoczyna
się od niedzieli Męk Pań-
skiej — 2 kwietnia i będzie
trwał przez cały rok. Jubileusz
ten ma przypomnieć



Ojciec Sw. Pius XI, którego 11-łą rocznicę koronacji obchodzimy w dniu dzisiejszym, często przemawia przez radio do całego świata. Oto i w dzisiejszą sobotę o godz. 4-ej i pół po poł. transmitowana będzie z Watykanu przez wszystkie stacje polskiego radia rozmowa Ojca św. z senatorem Marconim.

Wobec wyborów Prezydenta.

„Kurjer Warszawski” przytacza po-
niższy artykuł: „Głosu Narodu”, krakow-
ski organ Ch. D. podnosi, że deklaracja,
złożona w sejmie przez prezesa klubu na-
rodowego pos. Rybarskiego, przerwała
milczenie, które panowało dotychczas w
sprawie wyboru Prezydenta Rzeczy-
pospolitej, mającego się odbyć już za cztery
miesiące.

„Jeżeli czasem przerwano panujące w
tym względzie milczenie, to chyba tylko
po to, aby rzucić kandydatury albo z nie-
prawdziwego zdarzenia, albo nienadające
się do dyskusji z innych, bardziej rzeco-
wych motywów.”

Ten stan rzeczy mógł być korzystny
dla rządzącego państwem obozu, ale nie
leżał zupełnie w interesie społeczeństwa
i państwa. Jak niemal w każdej poważ-
niejszej sprawie, powstaje głęboki roz-
dzźwięk między sanacją a społeczeństwem
tak samo i w stosunku do tego zagadnie-
nia istnieje wielka różnica zdań. Dla sa-
nacji wystarczy przynależność kandyda-
ta do jej obozu, społeczeństwo zaś pra-
gnęłoby widzieć na stanowisku Prezydenta
człowieka nie tylko cieszącego się po-
wszechnem zaufaniem wewnątrz kraju,

ale również takiego, którego nazwisko po-
siadało istotną powagę i znaczenie poza
granicami państwa. Społeczeństwo pol-
skie zdaje sobie sprawę, że tylko czło-
wiek o takim nazwisku zdoła przywrócić
Polsce utracony autorytet i zdolny jest
zapewnić jej należne miejsce w rodzinie
narodów.

Takim człowiekiem jest Ignacy Pade-
rewski!

Gdyby wybory Prezydenta w Polsce
odbywały się w drodze powszechnego gło-
sowania, gdyby wola narodu decydowała
w tej sprawie, wybór Wielkiego Polaka
i Obywatela byłby zapewniony. Jesteśmy
głęboko przekonani, że nie znalazłaby się
w Polsce siła, któraby tym razem zdołała
sfalszować wolę narodu. Nawet więcej:
jesteśmy zdania, że gdyby nawet jakie
stronnictwo, znajdujące się w opozycji do
pomajowego systemu, wysunęło swe za-
strzeżenia w stosunku do tej kandydatury,
to nie odniosłoby to żadnego skutku.
Instynkt samozachowawczy narodu oka-
załby się silniejszy od wszelkich zastrze-
żeń partyjnych i zatriumfowałby na całej
linii.”

całemu światu, iż dziewiętnaście wieków
upłynęło, jak Chrystus umarł na krzyżu,
przez śmierć swoją odkupił ludzkość i po-
jedną ją z Bogiem, i tym sposobem za-
pewnił rodzajowi ludzkiemu prawdziwy
pokój. Ta okoliczność nadaje jubileuszowi
wyjątkowo uroczystą cechę. Śmierć,
Zmartwychwstanie Chrystusa, ustanowie-
nie Najsw Sakramentu załczenie Kościoła
i inne zdarzenia z życia Boga — Człowie-
ka mają na celu pogłębić wewnętrzne ży-
cie nasze, szerzyć dookoła nas zasady
Chrystusa, oddać współczesnej ludzkości
znękaną i strapiionąj otuchy i tchnąć w
jej życie ducha nowego Bożego, aby
zmniejszyć kryzys moralny i materialny.

Państwa i narody mają sposobność w
tym Roku świętym stawić sobie przed
oczy zbawczy wpływ Odkupienia Chry-
stusowego i Jego Boskiej nauki. Jeżeli
świat dzisiejszy zechce zrozumieć inten-
cje Wikariusza Chrystusowego na ziemi,
jakim jest Ojciec Święty, i zastępuje się
do zleceń, płynących z wyżyn Watykanu,
— oblicze ziemi będzie odnowione i świat
od grożącej mu katastrofy zostanie ura-
towany. Tę nadzwyczajną w dziejach oko-
liczność historyczną — Pamiątkę 1900-
lecia Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa —
należy w całej pełni wykorzystać, aby za-
prowadzić pokój pomiędzy ludami i na-
rodami, pomiędzy całą ludzkością i Bo-
giem.

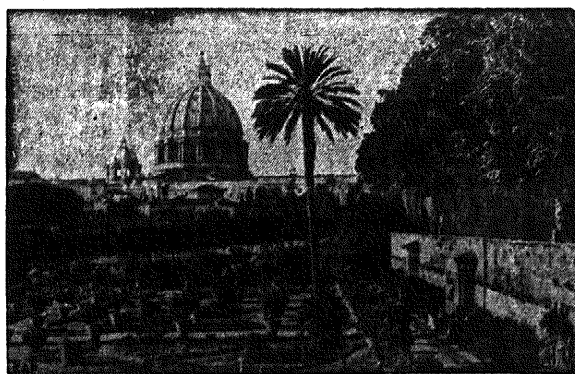
ROK ŚWIĘTY.

Pokój w Chrystusie! Przez Krzyż odkupienie!
Pokój Narodom! — Rok Święty ogłasza.
Niech wielkość słów tych przelentnie tę ziemią,
Niech światło Wlary niewiarę rozprasza.

Ludzkość! Gwiazda zaświeci ci nowa,
Gdy pójdziesz w ślady Chrystusa naszego, —
Gdy wpleciesz w czyny i w życie te słowa:
„Kochaj bliźniego — jak siebie samego!”
J. M.

TABELA

Clągnienia loterii na str. 7-ej.



Cześć ogrodów watykańskich z widokiem na kopułę św. Piotra w Rzymie.

Dlaczego powinniśmy hodować pszczoły?

Przedewszystkiem pszczoły pokarmu nie tylko od nas nie potrzebują, lecz nam go dają zupełnie darmo. Miód jest lekarstwem na wiele chorób, a dla dzieci i starców jest pokarmem nieocenianym przez nas należycie. W starożytności długowieczność przypisywano spożywaniu miodu w rozmaitych postaciach. Zresztą o tem wiele się pisze i mówi przez radio, lecz mało czyta i daje posłuchu dobrym radom.

Następnie pszczoły przez zapylanie kwiatów powiększają conajmniej 10 krotnie zbiory wszelkich owoców i ziarn. Stwierdzają to czynione stale doświadczenia zresztą to są rzeczy znane od dawna. Obliczono, że Niemcy zyskują przez zapylanie pszczołami około 300 milionów marek, a Stany Zjednoczone około 300 milionów dolarów. Dawniej tam płacono za pozwolenie postawienia uli w cudzym ogrodzie, gdy się jednak przekonano, że pszczoły przysparzają duże korzyści, zamiast brać opłatę od uli, sami właściciele sadów własnym kosztem przywożą i odwożą całe pasieki. I u nas ten zwyczaj powstaje, ale nie korzysta się z doświadczeń zagranicy. Jeden z pszczelarzy żalił się piszącemu, że pewien właściciel majątku żąda od niego dzierżawy za postawienie uli w ogrodzie majątku. Jest to źle zrozumiany interes.

Dalej stwierdzono, że pastwiska i łąki w takich okolicach, gdzie hoduje się dużo pszczoł, są zdrowsze i pożywniejsze dla bydła (zwiększają ich mleczność), a zwłaszcza dla owiec. Pszczoły zapyłają kwiaty tych roślin, które są poszukiwane przez zwierzęta, powiększają liczbę nasion, a przez to i liczbę samych roślin.

Z tych kilku przykładów wynika wniosek, że gdyby pszczoł nie było, nie byłoby pożytecznych roślin lekarskich stopniowo wyginęłyby drzewa owocowe, gdyż brak owadów zniechęciłby do zakładania ogrodów i ich pielęgnacji, jakiej zawsze wymagają.

Mimo, że obcujemy z pszczołami od zarania naszej historii, z żalem należy stwierdzić, że Polska pod względem hodowli i pielęgnacji pszczoł wciąż jeszcze znajduje się w stanie niemowlęctwa i bezradności. Dość wspomnieć, że w takiej Czarnogórze liczą sprawodawcy — pszczelarze 5 uli na jednego mieszkańca — u nas, nie wiem czy wypadnie 50 pszczoł na jedną głowę — daj, Boże, aby

Filizanka zdrowia

Jedynym środkiem do odzyskania i zachowania zdrowia, jest Ovomaltyna, bogata w witaminy, energiotwórcza odżywka.

Wskutek miłego smaku, każdy z prawdziwą przyjemnością spożywa filizankę Ovomaltyny, przyswajając sobie tę ilość substancji odżywczych, którą nauka o żywieniu uważa za odpowiednią.

Filizanka OVOMALTYNY — to wspaniały napój, którego nie może brakować przy żadnym posiłku! OVOMALTyna składa się z jaj, mleka, sferu i kakao, zawiera dlawstazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyswajania.



OVOMALTINE

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2.50,
250 gr. Zł 4.30, 500 gr. Zł 7.80.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysłać się bezpłatnie.

było więcej. Cóż mówić o innych cywilizowanych krajach, gdzie bartnictwo rozwija się z każdym rokiem coraz poważniej i coraz szybciej. Polska tymczasem sprowadza miód zagranicą, zamiast go wysyłać, jak było wtedy, gdy mówiono o Polsce, że to jest kraj mlekiem i miodem płynący. Ale wtedy istniały dla bartnictwa liczne przywileje, nadawane przez Piastów i Jagiellonów rodzimym pszczelarzom, którzy tworzyli osobny cech bartniczy. Jak wysoka opieka otaczał rząd i naród pszczołę i jej pracę, świadczą o tem najlepiej dawne prawa, według których młodzie, gdyby się ośmielił włamać po miód do obcego ula, tracił prawę rękę albo uł — jak powiada prawo pisane przez starostę przasnyskiego, Imię pana Krzysztofa Nászczelarego w roku 1559 — karany na gardle.

Zapyta czytelnik: a czy dziś pszczelnicstwo opieki nie ma, są przecież wydawane

coraz nowe prawa? Owszem prawa są, ale na papierze. Opieka jest także, tylko nie ma jej kto wykonywać. Jest nawet duża propaganda przez radio, a druga kosztowniejsza, bo co miesiąc objeżdża Polskę w specjalnym wagonie instruktor pan Rembalski, nauczając pogłowo pszczelnicstwa, ogrodnictwa i hodowli dró

Sejm kończy debaty

nad budżetem państwa.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 10-ej m. 20 rano rozpoczęła się w Sejmie dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego pos. Wojciech Trąmpczyński, który na wstępie złożył hołd pamięci zmarłego prezesa sądu apelacyjnego, s. p. Feliksa Dutkiewicza, który był w r. 1930 przez 3 miesiące ministrem i

biu. Ale posłuchajcie co mówią pszczelarze, zrzeszeni w Okręgowym Towarzystwie w Częstochowie: w ciągu 1932 roku zgłoszono pszczelarzom kraździe: 1) w Herbach Polskich u p. Trzepizura wybrano miód z 2-ch uli, 2) w Blesznie u p. Rozanbauma zniesiono 2 ule z pszczołami zabierając miód, 3) w Częstochowie u p. Katuszyńskiego wybrano miód z 2-ch uli niszcząc pszczoły i 4) u pszczącego wywrno 2 ramki z miodem w jesieni, niszcząc matkę i część pszczoł. O wszystkich kraździach były dochodzenia policyjne, na szczęście dla złodziei, bez skutku.

Podczas gdy pszczelarze sąsiednich krajów otrzymują dla podkarmiania pszoł po 10 kg. cukru taniego i czystego na każdą ul, to u nas zaledwie można dostać po 2 kg. ul, ale skażonego trocinami, co bardzo zabójczo wpływa na zdrowotność pszczoł. Zamilczę tym razem o trudnościach połączenia z uzyskaniem tego cukru. Są poczynione wnioski do Min. Rolnictwa o zmianę tego systemu i pragnę mieć nadzieję, że to nastąpi. Nie będę tutaj wyszczególniał dalszych niedomagań, jakie utrudniają i tamują rozwój pszczelnicstwa. Do pewnego stopnia jest winą samych pszczelarzy, że nie mamy przywilejów jak zagranicą, bo nie chcą się zrzeczać i nie mają Centrali, którzy brakujące nam uli i prawa wykołatają u rządu, u którego nie brak dobrej woli.

Większość naszych pszczelarzy to ludzie zazdrośni i nieoświeceni, przeważnie nie trzymają pszczoły dla interesu, nie mają do nich miłości i szacunku. Takich miłośników i badaczy jak Ks. Dzierżon, Dr. Ciesielski i im podobnych było i jest bardzo niewiele. Może z czasem ilość prawdziwych miłośników powiększy się, a prawo i opieka nad pszczołami przesta nie istnieć tylko na papierze, to powrócą czasy Piastów i Jagiellonów i Polska naprawdę stanie się krajem produkującym miód dla pożytku narodu i dobra państwa. Ignacy Młodkowsk.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Jużto na uroczalności życia i taniej rozrywki nikt nie powinien narzekać w tym karnawale. Kto tylko chce i ma za co, może tańczyć do upadłego. Obecnie każdy przeciętny śmiertelnik, bez względu na płeć i wiek, otrzymuje na każdą sobotę po kilkanaście zaproszeń to na „herbatkę japońską”, to na „czarną kawę”, na „bal”, dancing, zebranie towarzyskie, na „kawę-brydz” i t. p. zabawę. A największe tylko kłopot dokąd pójść, gdyż wszędzie tanio, dobrze, miło i gościnnie i rzadko gdzie dochodzi do sportowo-wymownych wyczynów bok serskich.

— Widzi pan, jak się dobrze bawia — odzywa się do mnie, na maskaradzie Straży, jedna z pań kwestujących na mleko dla najbardziej potrzebujących dzieci — a nasze biedne maleństwa nic z tego nie mają.

— W tym wypadku — odzywam się — to już cały dochód musi iść na Straż Ogólną.

— Nie możemy mieć o to pretensji, ale gdyby tak, jak to już czytałem w „Gonicu”, z każdej zabawy w karnawale wpłynęło na mleko lub odzież dla biednych dzieci z pełnością, a nawet dziesięć złotych, możnaby wiele ulżyć niedoli, a bez uszczerbku dla każdej instytucji.

Tymczasem bez troski, roztafconie pary miały nas jedna za drugą, ani troszcząc się o to, co jutro być może. Karnawał-maskarada raz do roku, więc słusznie, że każda maseczka czuje się jak na własnym benefisie. Moją towarzyszkę najwidoczniej musiał też owładnąć czar zabawy, a może tylko wspomnienia młodych lat minionych, bo zaczęła się teraz interesować maskami, kostiumami i dekoracją sali. Lecz gdy przed

nami stanęła „maseczka” przysadzista w biodrach, ubrana w zwyczajne męskie „portki” w kratkę z fatami na kolanach i na opiętych „czterech literach”, rozmamrana na piersiach i z reklamami w kieszeniach, odradu wyprowadziła nas z miłego nastroju.

— Co to ma być? Apasz czy apaszka? — pyta się mnie. — Fe, jakie to niesmaczne — dodała.

— Niech pani poda wniosek do Straży, aby na przyszłość, tak jak „Jury” nagrodziło najpiękniejsze kostjmy, niech też klawifikuje i najbrzydsze, i te niechby składały pewne fundusze na biednych. Może wtenczas z reedy Straży okroi się też coś i dla najbardziej potrzebujących.

Oczywiście od każdego biletu wejścia wszędzie już płaci się podatek na cele dobroczynne, to też ludziska jak mogą tak ten przymus omijają i obcinają grosze, hyle było taniej, nie bacząc na to, że na tem najwięcej tracą ci nieszczęśliwi, którzy ani pracy, ani też żadnych regularnych zasiłków już nie mają. To też na podkreślenie zasługuję pierwsza w tym karnawale zabawa wyłącznie na zakup odzieży dla najbardziej potrzebujących dzieci urzędzonym staraniem podoficerów rezerwy naszego garnizonu, która odbyła się dziś, w sobotę, w kasynie podoficerów 27 pp.

Wprawdzie do końca karnawału mamy jeszcze trzy tygodnie i może się odbyć jeszcze kilka podobnych zabaw do broczynnych, a nie zawadziłyby się nawet wprawiać w tego rodzaju imprezy, gdyż nie wiadomo czy nie przedzi, niż się tego spodziewamy na zapomogi dla nas, którzy się jeszcze dziś trochę bawimy i tańczymy, nie będą musieli zatańczyć inni.

Kryzys i bezrobocie powoduje coraz dalsze redukcje w przemysle i na urzędach, to też zapowiadane redukcje w Magistracie nie przysporzą zamożniejszych

mieszkańców naszemu miastu.

Jak zwalczać kryzys i bezrobocie, napisano już tyle artykułów i podano tyle w nich recept, że powinno się było coś z tego wybrać i realnie zaaplikować. — Każdy co w tej sprawie pisze i mówi, uważa, że gdyby zastosowano się do jego poglądów, kryzys minąłby bezpowrotnie. Tymczasem jest to jedno błędne koło. Otóż poraż już nie setny, ale tysięczny dowiaduję się jeszcze i od p. Hema, że przyczyną bezrobocia jest postęp techniki, który w przemysle powoduje wyrzucanie na bruk tysiące robotników. Drugą przyczyną jest nierównomierny podział pracy (zatrudnienie żon, których mężowie pracują, emerytów, po bierających zaopatrzenie, wystarczające na utrzymanie rodziny, zajmowanie przez jedną osobę kilku posad płatnych), wreszcie trzecią przyczyną jest takie przeciążenie obywateli podatkami i opłatami na świadczenia społeczne, że nie pozostaje im zupełnie pieniędzy na ich osobiste wydatki, bądź na cele domowe. Czwartą przyczyną bezrobocia jest zastój budowlany, nierentowność gospodarstw rolnych, domów czynszowych i t. p.

Jak więc rozwiązać to trudne zadanie? Maszyny udoskonalone w fabrykach sprawiły, że dziesiątki tysięcy robotników zostało wyrzuconych na bruk, kinoteatry dźwiękowe usunęły z pracy muzyków, w cukierniach i restauracjach radio wyparło muzyków i t. d. By zleżemu zaradzić, nalezycyśmy ustawowo opodatkować bilety do kin dźwiękowych na rzecz kasy dla bezrobotnych muzyków, a w restauracjach i cukierniach ustanowić na ten cel stałe opłaty do patentów. Na maszyny zaś w fabrykach, które sprawiły, że usunęło od pracy robotników należyte opłatę od wyprodukowanego materiału, by maszyny te dały taki fundusz, aby każdy z usu-

niętych robotników mógł otrzymać za pomocą równajką się minimum utrzymania robotnika.

Projekt w zasadzie dobry, tylko brak wskaźnika, kto i z jakich funduszy będzie go mógł wykonać i co zrobić z temi podatkami, które projektodawca jeszcze stokratnie podwyższył.

— A może, — pytam się pana Hema, — znaleźć pan sposób jak zapobiec temu, żeby te 50 procent zatrudnionych w naszym mieście telefonistek nie zostało zredukowanych?

Jak wiadomo w nowym gmachu pocztowym wykończają centralę telefonów automatycznych i już wkrótce abonenci obdarzeni zostaną nowymi aparatami, ale za to nasze telefonistki powiększą liczbę bezrobotnych. I nie tylko u nas, ale ta operacja, czy inowacja dokonana się w trzynastu miastach, podobnych naszemu, kosztem 18 milionów złotych, które za dostarczone aparaty, robociznę i urządzenia weźmie sobie do kieszeni „angielskie towarzystwo telefonów automatycznych”.

Przecież urząd pocztowy, to nie fabryki lub kina, czy też cukiernie i restauracje zwykłych przedsiębiorców.

Czy opłata za automat będzie niższa, niż za połączenia za pośrednictwem zwykłych telefonistek, nie jeszcze w tej sprawie nie wiadomo, ale jak na te kryzysowo-bezrobocze czasy, szkoda wszadko do obcej kieszeni tych osmańskich milionów złotych, a nade wszystko wielką i niepowetowaną szkodą pozabawiającą kilkadziesiąt tysięcy pracujących kobiet.

A może też istnieje co do nich jaka umowa, by Anglicy z procentów od zatrudnionych na telefonach kapitalów zabezpieczyli odpowiedni fundusz, chociaż by na minimum utrzymania zredukowanych telefonistek.

Gabinet Kosmetyczny „Pani”

Usługa: wady cery, skóry, włosów, konserwacja twarzy i młodości. Upiększanie twarzy, dziennie, wieczorowe i balowe. Elektroterapia. **Ulica Dąbrowskiego 28 9 m. 4** od 9 do 1 i od 4 do 7.

przy ostatnich wyborach sejmowych. P. pos. Miedzinski nazwał to wzderaniem się w uprawnienia Prezydenta, a żądanie konstytucyjne uznał za spóźnione. Zdaniem mównicy, pos. Miedzinski zapominał, że art. 41 konstytucji dość jasno tę sprawę normuje. Powiedziano tam, że jeżeli Sejm jest rozwiązany w chwili opróżnienia urzędu Prezydenta, to marszałek Sejmu zarządza nowe wybory. Oczywiście dzieje się to wtedy, jeśli Prezydent przedtem nie zarządził nowych wyborów. Więc nawet, gdyby Sejm obecny został rozwiązany po zatwierdzeniu budżetu około połowy marca, wybór Prezydenta mógłby się odbyć w drugiej połowie czerwca, z tem, że przez kilka tygodni rządziłby zamiast Prezydenta marszałek Sejmu. Co do rzekomego wzderania się w uprawnienia Prezydenta, to nawet mo narchja uważa za rzecz zupełnie dozwoloną apelowanie do poczucia słuszności głowy państwa, a cóż dopiero w republi ce.

Przechodząc do omówienia konkretnych protestów wyborczych, mówca przy pomina, że nadzycie popełnione były głównie w komisjach okręgowych. W Siedlcach 13.000 kartek na listę Nr. 4 przez noc, czy przez kilka nocy z biały zamieniono na żółte i wskutek tego zostały unieważnione. W Radomiu przeszło 20.000 kartek na listę Nr. 4 zmieniono na Nr. 1, w Lublinie lista straciła mandat przez sfałszowanie protokołu. W Plocku przy wyborze uzupełniającym, 32-ch mężów zaufania stwierdziło oszustwo komisji okręgowej. Razem z sądzie najwyższym było 80 protestów, z których tylko drobna część została już rozstrzygnięta i najprostsze sprawy, to odroczenie protestu, „z powodu niedostatecznego umotywowania”. W państwie, które nie chce być imitacją państwa, nie można tego znieść, aby kilkudziesięciu conajmniej posłów dzierżyło przez 2 i 1/2 roku mandaty bez uprawnienia ku temu.

Mówca zastanawia się nad tem, dlaczego tempo badania tych spraw jest tak powolne i dochodzi do przekonania, że wina sądu najwyższego nie jest tu wielka. Główną winę ponoszą braki ustawy, która wymaga, ażeby protestujący wyborca wykazał nietylko same nadzycie, ale także fakt, czy miały one wpływ na wynik wyborów. Jako zasługę sądu najwyższego należy podnieść, że ostatecznie rozstrzygnął, iż tajność wyborów jest nietylko prawem wyborcy, lecz także prawem ogółu, a zatem obowiązkiem wyborcy. Okólnik generalnego komisarza wyborczego twierdzący, że każdy wyborca ma prawo głosować, jak chce, miał w Poznaniu ten skutek, że niższych urzędników kolejowych odkomenderowano piętnastkami z przewodnikiem do wyborów i kazano im otwierać kartki z jedynką włożyć do koperty.

W okręgu plockim pewien poseł formował bojówkę, która terroryzowała przeciwne obozy. Takich samych „dowcipów” należy się spodziewać przy przyszłych wyborach. Mówca wzywa uczciwie myślące stronnictwa lewicy, aby złączyły się z Klubem Narodowym do wspólnej pracy przeciwko nadzyciom wyborczym. Można na tem polu — twierdził pos. Trampczyński — dużo zrobić, ale trzeba sprawę szybko przygotować.

Ze wolność zgromadzeń, stowarzyszeń i pracy jest parodią — to zdaniem pos. Trampczyńskiego — wiadomo powszechnie. Policji używa się nietylko do śledzenia, ale i do wywierania nacisku przy wyborach. Deklaracja „Orla Białego” w paragrafie 11 mówi, że powinno dążyć się do tego, żeby w Polsce powstały warunki, sprzyjające wychowaniu „w naszym duchu nowego pokolenia obywateli, nawet, gdyby trzeba zastosować środki wyjątkowe”. Widzimy, że środki w celu opanowania szkół i zamachu na uniwersytety, są realizowane. Dla takiego systemu niezależne sądy byłyby solą w oku.

Artykuł konstytucji, gwarantujący niezależność sędziów zostawia furtkę, przewidując wyjątkowe wypadki, kiedy przy niesieniu sędziów jest wywołane ustawą zmianą organizacji. Dlatego w ostatnim czteroleciu już dwukrotnie odbyła się reorganizacja. Dla każdego uczciwego człowieka rozumie się, że usunięcie musi być „wywołane” reorganizacją, że musi być tylko skutkiem reorganizacji,

natomiast w reorganizacjach, które robił p. Michałowski, usuwanie było nie skutkiem, lecz celem.

Z reguły odmawiano wyjawiania przyczyn dymisji. Może ktoś powie, że przy licho płacach dymisja nie jest dla sędziów zbyt wielką krzywdą; tak byłoby w normalnych czasach, kiedy każdy sędzia mógłby znaleźć popłatniejszą pracę, ale nie w czasach obecnych. Mówca ma w rękach memoriał sędziów usuniętych, stwierdzający nieprawdopodobne oświadczenia ministra Michałowskiego, że przy czystce kierował się tylko względami rzeczowymi. Na około 3.000 sędziów zostało definitywnie usuniętych ok. 500, w samym lwowskim okręgu 191. Memoriał stwierdza, że prawie wszyscy byli ludźmi bez zarzutu i polityką się nie zajmowali, a jedynym powodem usunięcia było to, że nie chcieli iść na rękę starostom, którzy żądali bezprawnego aresztowania lub zaszczepienia ludzi z opozycji.

Zapewnienie p. ministra, że sędziom zakazał wszelkiej politycznej działalności, nie zgadza się, zdaniem mówcy, z rzeczywistością. Niedawno pewien pułkownik, mianowany prezesem sądu apelacyjnego we Lwowie, miał zalecić młodym prawnikom wstępowanie do BB. i aktyw na działalność. Powinno być śledztwo w tej sprawie. Tego nie pominę się skierować. (Wielka wrzawa na ławach Klubu BB). P. prezes Zieliński usunął wszystkich aplikantów narodowców, a gdy prezes związku aplikantów zapytał o powody, odpowiedział, że nie będzie tolerował w sądownictwie ludzi niehonorowych, ponieważ korporanci i młodzież narodowa są antypaństwowcami. (Wrzawa na ławach BB., głosy: „Bardzo słusznie!”).

Marszałek kilkakrotnie upomina pos. Burdę, który najgłośniejsze się awanturowa, a gdy ten nie milknie, przywołuje go do porządku z zapisaniem do protokołu.

Gdy z kolei pos. Trampczyński ogólnie dotyka spraw innych ministerstw, z ław BB. odezwał się głos: „Co to ma wspólnego ze sprawiedliwością?”. W odpowiedzi pos. St. Stroński z Klubu Narodowego zawołał: „Tak, to wszystko wogóle ze „sprawiedliwością” niema nic wspólnego!”.

Pos. Trampczyński: P. Michałowski



Zdjęcie chce latać. Maly Zdzisłoz pozostawia lotnikom ich podniebnych szlaków. Perswazje ani tłumaczenia nie pomogły. Niania ubrała go w piękny kostium lotniczy i Zdzisłoz wraz z tatusem poleciał samolotem.

był nieraz nieostrożny w swoich oświadczeniach i naprzykład, jako prokurator w sprawie brzeskiej, powiedział w wywiadzie, że warunki więzienne w Brześciu nie mogły wywołać najmniejszych zastrzeżeń z punktu widzenia przepisów więziennych i odpowiadają wszelkim wymaganiom.

Pos. St. Stroński (Klub Nar.): Niewielkie wymagania!

Pos. Trampczyński: Niestety, w Polsce nie można zastosować jugosłowiańskiej nazwy na sprawiedliwość, ministerstwo sprawiedliwości w Polsce nazywają ministerstwem prawdy. W komisji na zwał mówca tragedią dzisiejszy stan rzeczy w sądownictwie. Nietylko dla usuniętych sędziów, ale i dla pozostałych, gdyż tworzy się karierowiczów, a rzetelną urzędniczą w ciągłym niepokoju, gdyż wedle nowych przepisów, sędzia może być decyzją prezydialną usunięty bez postępowania dyscyplinarnego. Jak ta czystka działa, tego przykładem jest, że gdy jeden ze znanych adwokatów per swadował sędziemu, że pewnego więźnia politycznego trzeba wypuścić na wolność, sędzia wysłuchał i rzekł: „Tak, tak, ale ja mam dopiero 14 lat służby”. Łamaniem konstytucji jest samowolne dobieranie sędziów, zasiadających do procesów politycznych.

Kiedy mówca podniósł poważne wątpliwości przeciw udziałowi jednego sędziego w procesie hęgeskim, to referent twierdził, że było to zawczasie. Ale jako adwokat powinien on wiedzieć, że ordynacje procesowe nie dopuszczają zarzutów osobistych przeciw sędziemu, tylko po rozpoczęciu rozprawy. Nigdzie natomiast nie jest powiedziane, żeby nie było wolno robić tego wcześniej.

Zdaniem mówcy, dla ministerstwa sprawiedliwości konstytucja nie istnieje. Moje zarzuty wytaczam — oświadcza mówca — nie dlatego, żebyśmy przypuszczali, że system może się zmienić, ale żeby użyteczność społeczeństwu stan faktyczny. (Oklaski na ławach opozycji).

Przemawiał następnie pos. Krysa (Kl. Lud.), przypominając, że gwarancja niernaruszalności sędziowskiej jest art. 78 konstytucji, który uwarunkowuje możliwość przenoszenia sędziów przebudową sądownictwa.

Przemawiał dalej poseł Zahajkiewicz (Klub ukraiński), poczem zabrał głos przedstawiciel klubu BB. pos. Paschalski, który polemizował z wywodami mówców opozycyjnych.

Przemawiał jeszcze referent pos. Seidler (BB.) i na tem dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości wyczerpano.

Następnie pos. Hutten-Czapski (BB) przedstawia sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu grupy C, tj. monopolu.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do budżetu min. skarbu i długów państwowych.

Sprawozdawca pos. Hołyński: Po stronie dochodów wpływy z odsetek od majątku ruchomego państwa z uwzględnieniem ustawy konwersyjnej komisja obniżyła o 3.5 milionów. W daninach publicznych w dziale dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych komisja obniżyła wpływy z danin publicznych wynoszą obecnie 1.016 milionów zł. w okrągłej cyfrze. Te wpływy są prelimitowane o 20 milionów wyżej od faktycznych wpływów z roku 1932-33. Mówca przechodzi do nowego statutu Banku Polskiego. Prasa donosiła już że krok ten obudził odźwięk w duchu przychylnym w prasie francuskiej i austriackiej. Jest to posunięcie zlikwidowania podkładu dewizowego, złożonego dla naszej waluty i przejście do pokrycia tylko w złocie.

Pokrycie dewizowe-złotowe doprowadzi

Katastrofalna eksplozja zbiornika gazu

w Zagłębiu Saary.

Berlin. — W piątek około g. 18.10 w czasie wydarzyła się w miejscowości Neukirchen w Zagłębiu Saary straszliwa katastrofa eksplozji o rozmiarach dotychczas nienotowanych w świecie.

Mianowicie z nieznanego dotychczas przyczyn eksplodował nagle olbrzymi zbiornik gazowy pojemności 120.000 m³. Ogrom zbiornika ilustrują następujące cyfry: wysokość 80 m., średnica 44 m., powierzchnia 1550 m². Eksplozja wyrzuciła potworne szkody w całym mieście. W ani jednym domu nie została ani jedna szyba. Aczkolwiek liczba ofiar nie została dotychczas ustalona, to jednak przypuszczalnie jest bardzo znaczna. Według

dotychczasowych doniesień we wszystkich szpitalach w całym mieście poczyniono przygotowania na przyjęcie transportowanych rannych.

Natychmiast po eksplozji policja i wojsko obsadziły miejsce katastrofy, nie dopuszczając nikogo poza kordon. Z tego powodu nie można było dotychczas zbadać na miejscu prawdziwych rozmiarów katastrofy i ogromu wyrządzonych szkód.

Fala powietrza spowodowana eksplozją była tak silna, że uszkodziła szereg domów nawet w okolicznych wsiach.

Detonacja tej straszliwej eksplozji słyszana była wyraźnie w Mannheim, Karlsruhe, Landau i Heidelbergu.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Rewolucyjny film p. t.
ZATRUTE DUSZE
w rol. g. JEAN MURAT I DANIELA PAROLA.

dziło do ukrytej inflacji kredytowej, gdyż na ten sam podkład złota następowala kilkakrotna emisja. Miało to podobny skutek jak zwykła inflacja.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.): Od szeregów lat preliniuje się więcej dochodów niż wypływ jest w rzeczywistości. Nowością w budżecie jest upoważnienie ministra skarbu w ustawie skarbowej do zwiększenia wydatków na koszty egzekucyjne, aż do wysokości rzeczywistych dochodów z egzekucji. W ten sposób aparat egzekucyjny sam się utrzymuje. Jest to komercjalizacja egzekucji.

Mówca szeroko omawia wszystkie niefortunne przewidywania poprzednich ministrów, m. in. np. ministra robót publicznych Neugebauera, który zachwalał fundusz drogowy i zapewniał, że będzie ujęty według najlepszych wzorów i doświadczeń państw innych. Skutek jest ten, że idąca wiosna może na naszych drogach przynieść nieobliczalne szkody państwu nawet z punktu widzenia potrzeb wiejskich.

Przechodząc do zmiany w statucie Banku Polskiego, p. Rybarski uważa, że obecna zmiana statutu zmniejszająca pokrycie, może w obecnych warunkach mieć ujemne skutki. W dziedzinie skarbowej krytyka jest konieczna. Złota trzeba odświeżać. Mamy rzeczowe prawo to robić. Ci, co do nas apelują, ujawniają pierwotnie sadyzmu. Rozgłosziliście, że nas wyptęlicie, a teraz chcecie, aby ofiara nie krzyżowała i biła wam brawo. Metody walki zastosujemy do tych, jakie stosowane będą do nas. Będziemy się nietylko bronić, ale i atakować. (Oklaski na prawicy).

Następnie w dyskusji przemawiali: pos. Jäger (BB), Makaruszka (Kl. Ukr.), Rozumek (Kl. niem.), Rotenstreich (Koło żyd.), Matczak (ukr.), Gruszczyński (Ch. D.) i Münzberg (BB), podkreślając nadmierne obciążenia podatkowe.

Dłuższe przemówienie wygłosił min. Zawadzki, poczem po końcowym przemówieniu referenta Hołyńskiego posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek, godz. 11-ta.

TELEGRAMY

JAPONA NIE ZMIENI STANOWISKA W SPRAWIE MANDZURJI

Tokio. — Dziś zbiera się gabinet w celu omówienia i zredagowania odpowiedzi japońskiej na skierowane wczoraj przez obradującą w Genewie komisję 19 pytanie, czy Japonia aprobuje bez zastrzeżeń deklarację, iż istniejący obecnie ustroj w Mandzuku nie stanowi rozwiązania spornego zagadnienia.

Rząd japoński nie zamierza bynajmniej odstąpić od swego stanowiska w sprawie stanu w Mandzuku, pragnąc jednak postępować z jak największą rozważą, zawiedomil swoją delegację w Genewie, aby nie przedstawiała stanowiska Japonii wobec Ligi Narodów do czasu otrzymania nowych instrukcji.

LONDYN OBRZONY WZNOWIENIEM HASŁA „GOTT STRAFE ENGLAND”

London. — Niemiecki film wojenny „Morgenrot” wyświetlany obecnie w Berlinie, który pokazuje angielską flotę wojenną w ujemnym świetle przeciwdziałając bohaterstwo załogi niemieckiej łodzi podwodnej nieszlachetnie i zdradzieckie metody marynaryzji angielskiej, będzie w poniedziałek przedmiotem interpelacji poselskiej w Izbie gmin ze strony konserwatyistów.

Interpelacja domagać się będzie protestu brytyjskiego w Berlinie z tej racji, że film wyświetlany jest przez Ufa, której prezesem jest Hugenberg. Ponadto interpelanci wskażą na fakt, że kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen i minister Hugenberg dali wyraz swej sympatii dla filmu przez obecność na premierze.

Ten nowy przejaw niemieckiego Sa-

NAJUPOROCZYWSZE
BOLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE TYM ZNAKIEM
FABRYKI ZYNNY
W BIERZESTANIE

Szkoła Tańców Bal. PARNASOWA
I Aleja Nr. 9.
Lekcje praktyczne w niedziele od 7-11 w.
I w środy od 8-10 wiecz.
Orkiestra pod kier. p. dyr. BURSIEA.
I KURS w poniedziałek, dn. 13 bm. o g. 7 i pół w.
w czwartek, dn. 16 b. m. o godz. 8 wiecz. komplet
TOWARZYŚCI.
Zapłaty codziennie od godz. 7-9 wieczorem.

śla: „Gott strafe England” popularnego w czasie wojny wywołał w Londynie rozgoryczenie i oburzenie.

CHINSKI MINISTER U OJCA ŚW. Citta del Vaticano. — Przebywający w Rzymie chiński minister przemysłu i pracy, Kung-Hsiang-Tsi, w 75-iej generacji pochodzący z linii bezpośredniej od Konfucjusza, zwrócił się o udzielenie mu przez Ojca św. audiencji, aby, jako przed stawiciel najstarszej cywilizacji chińskiej, mógł złożyć hołd Głowie Kościoła katolickiego.

W czasie bardzo serdecznej rozmowy Papież wypytywał ministra szczegółowo o sytuację w Chinach. Na zakończenie audiencji Ojciec św. obdarzył ministra pamiątkowym medalem.

RZĄD HITLERA ROZWIĄZE PARTIĘ KOMUNISTYCZNĄ?
Moskwa. — Korespondent „Izwestii” w Berlinie podaje rozmowę z postem komunistycznym Pickiem, który na podstawie nieoficjalnych informacji z kół ministra spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd niemiecki zamierza rozwiązać partię komunistyczną niezwłocznie po ogłoszeniu list wyborczych i listy wyborcze komunistyczne zostaną uwiecznione.

Pick oświadczył że jest rzeczą oczywistą, iż w tej chwili front robotniczy znajduje się w sytuacji decydującej. Jeżeli klasa robotnicza będzie opóźniała się i odkładała decydującą walkę, faszyzm rozbije obóz komunistyczny.

Barykady w uniwersytecie
Studenti w Bukareszcie protestują przeciw wysokim opłatom.

Lwów. — Z Czerniowca donosi prasa ukraińska: Na wydziale prawniczym uniwersytetu w Bukareszcie, studenci na znak protestu przeciwko wysokim opłatom urzędów barykady, przyczem zapowiedzieli rektorowi, iż tak długo nie ustąpią, dopóki opłaty nie zostaną niższone. Równocześnie zawiadomili, iż posiadają bomby z gazem łzawiącym, których użyją na wypadek zastosowania przeciw nim siły.

Również i na innych uniwersytetach spodziewane są awantury studentów na znak solidarności z demonstrantami bukareszteńskimi.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI
Berlin. — „Germania” omawiając wrażenie, jakie wywołała w Polsce zmiana rządu w Niemczech, dochodzi do wniosku, że efektem praktycznym będzie prawdopodobnie konsolidacja frontu w polityce zagranicznej Polski. Pierwsze przysięgi tego ujawniły się już w dyskusji sejmowej, na dowód czego cytuje autor prze mówienia posłów Arciszewskiego (Klub Nar.) i Polakiewicza (B.B.), jako przedstawicieli przeciwnych obozów, solidaryzujących się jednakże w swych zapatry waniach co do polityki polskiej wobec Niemiec.

Autorem cytuje również artykuł generała Wł. Sikorskiego, zamieszczony w „Kurjerze Warszawskim”, który także i inne organy prasy niemieckiej wymieniają wyrażając przytem zgodną opinię, że artykuł ten uważany być może, jako credo polityczne Polski na najbliższą przyszłość.

„W RAMACH ORGANIZACJI BEZPIECZEŃSTWA”
Paryż. — Oświadczenie Paul-Boncoura w Genewie w sprawie żądania równouprawnienia Niemiec, wywołało w paryskiej prasie uznanie.

„Petit Parisien” podaje, że po skończonej przemowie wyraźnie można było usłyszeć, jak Paul-Boncour rzekł do ambasadora Nadolnego, że ile razy przedstawiciel Niemiec mówić będzie o równouprawnieniu to on nie omieszka dodać „w ramach organizacji bezpieczeństwa”, aby nikt nie zapominał, że Francja jedynie pod tym zasadniczym warunkiem podpisała rezolucję z dnia 11 grudnia ub. r.

OPÓR KAUKAZU.
Moskwa. — Podczas „czystki” wśród komunistów wiejskich w rejonie Północnego Kaukazu i Ukrainy z miejsca wydano z partii do 90 proc członków lokalnych organizacji partyjnych. Pomimo to sobotni zjazd nasion trwa w 47 rejonach Półn. Kaukazu. 10 stolic kozackich na Kaukazie znów umieszczono na t. zw. „czarnej tablicy”, co stanowi groźbę surowych represji. Należy zaznaczyć, że na tablicy tej ponownie znalazła się stacja Umanskaja, jedna z trzech stanic, z których w grudniu wysiedlono całą ludność na północ.

RADA OBRONY PAŃSTWA W ESTONII
Tallin. — Rząd estoński postanowił utworzyć specjalną radę obrony państwa, na skutek znanych rewelacji generała Laidonera. Prezesem rady obrony państwa będzie nacelnik państwa. — Rada zajmie się niezwłocznie reorganizacją armii estońskiej.

WIELKA BURZA NAD WYBRZEŻEM SZWEDZKIM
Sztokholm. — Ubiegłej nocy szalała na szwedzkim wybrzeżu i okolicznych wybrzeżach straszna burza, która wyrządziła wiele szkód.

Na wybrzeżu fińskim oderwały się na głąb ogromne pola lodowe, na których zaczęli byli rybacy.

Podczas gdy większość z nich zdołała się uratować, jedna kra potężnej wielkości nagle porwana została przez fale na pełne morze wraz z pięcioma rybakami. Wkrótce zaginął po nich wszelki ślad.

Zorganizowano natychmiast akcję ratunkową przy pomocy samolotów, które wpatrują rybaków na morzu.

KRWAWA STARCIA STUDENTÓW POD UNIWERSYTEM W BERLINIE
Berlin. — W piątek w południe doszło przed gmachem uniwersytetu w Berlinie i na sąsiednich ulicach do krwawych awantur między studentami hitlerowcami a ugrupowaniami studentów-republikańskich. W wyniku tych starć siedmiu studentów zostało rannych, a policja dokonała licznych aresztowań, przeważnie wśród hitlerowców.

WŁOCH PODEJRZANY O PODPALENIE „ATLANTIQUE”
Paryż. — Na zasadzie sprawozdania komisji śledczej w sprawie pożaru „Atlantique”, sąd śledczy w Bordeaux rozpoczął w czwartek przesłuchiwanie osób podejrzanych o spowodowanie pożaru. — Najbardziej obciążającą wypadki zeznania dla jednego z stewardów narodowości włoskiej, chociaż winy jego konkretnie stwierdzić nie można.

Krwawo stłumiony bunt
Krażownikta holenderskiego.
Batawia. — Spotkanie ściągającej floty wojennej z krażownikami pancernymi „De Zeven Provincien” nastąpiło według góry ułożonego programu. Krażownik „Jawa”, torpedowce i łodzie podwodne ustawiły się w większej odległości w pogotowiu, by w razie potrzeby zaatakować samolotów torpedami i artylerią. Eskadra samolotów zrzucała kilka bomb, przyczem jedna o wadze 50 kg. trafiła krażownik, wywołując pożar. Załoga „Zeven Provincien” skapitulowała. Gdyby to nie nastąpiło, to samoloty miały przygotowane bomby o wadze 200 kg., którym zaatakowałyby okręt. Po kapitulacji załoga przeszła do łodzi, opuszczając okręt, do którego okręty wojenne zbliżyły się szybko w szuku koncentracijnym. Obecnie krażownik „De Zeven Provincien” stoi znowu pod komendą oficerów. Kapitulacja nastąpiła o godzinie 3 rano średnio-europejskiego czasu.

Zginęło 18 członków załogi — w tem 5-ciu Europejczyków.

OLBRZYMI METEOR SPADŁ POD WILKOMIERZEM.
Królewiec. — Olbrzymi meteor z ognistym ogonem w kształcie komety, który widziany był w wielu miejscowościach prowincji, według doniesień z Kowna spadł w okolicy Wilkomierza.

W promieniu 1 km. znaleziono dotąd 7 odłamków meteora, którego największy waży 7.200 gr., najmniejszy 50 gr. Przy spadaniu meteora powstało tak wielkie ciśnienie powietrza, że w promieniu 5 km. wyleciały wszystkie szyby, 2 osoby, znajdujące się w pobliżu miejsca wypadku, zostały ogłuszone i dopiero po jakimś czasie przyszły do siebie.

WYJASNIENIE W SPRAWIE PROF. RYTŁA
Warszawa. — Sprawa prof. Rytyła przedstawia się inaczej, aniżeli poprzednio przedstawiono. Mianowicie zgodnie z prawą w roku 1928 Fundusz Kultury Narodowej, uwzględniając częściowo podanie Stow. Współczesnych Kompozytorów Polskich, przyznał 40.000 zł. na wydanie wielu utworów, w tem 10,000 zł. na dwa dzieła p. Rytyła „Święty Gaj” i

Dr. H. FALK
Choroby uszu, gardła, nosa i krętni
Przeprzawdził się Aleja 37
telefon 6-15.
Przyjmuje od 9-11 i od 5-7.

„Korsarz”, a więc żadnych nadużyć ze strony prof. Rytyła nie było.

SPRAWA ZASIEKÓW ZUPU DLA BEZROBOTNYCH.
Warszawa. — Dyrekcja Z. U. P. U. w Warszawie wystąpiła do ministerstwa opieki społ., jako władzy nadzorczej z wnioskiem proponującym utrzymanie okresu 9-ciu miesięcy wypłacania zasiłków dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy mieli takie uprawnienie przed 3 lutego.

Projekt ustawy samorządowej
załatwiony przez Komisję admistr.,
Warszawa. — Sejmowa komisja administracyjna zakończyła trzecie czytanie rządowego projektu ustawy samorządowej.

Przyjęto resztę artykułów z szeregiem poprawek referenta, dotyczących się ordynacji wyborczej do gromad, tudzież poprawki pos. Sommersteina.

Referent zauważył, że projekt ustawy będzie referował prawdopodobnie już w poniedziałek 13 bm. na plenum Sejmu.

Następnie zabrał głos p. Rymar, który stwierdził, że przewodniczący Polakiewicz dał możność komisji i opozycji wypowiedzenia swego zdania i zajęcia stanowisk. — Wobec tego jednak, że projekt ustawy przyjęty w trzecim czytaniu, odbiega od zasadniczego stanowiska Klubu Narodowego, mówca oświadcza, że w granicach legalności klub ten będzie zarówno na terenie Sejmu, jak i poza nim ustawę tę zwalczał. Na tem posiedzenie zakończono.

POR. BENDKOWSKI NA WOLNEJ STOPIE.

Katowice. — Por. Bendkowski z Tarnowskich Gór, który w ubiegłą niedzielę zastrzelił na stacji Szczakowej inż. Kazimierza Moltera, został we wtorek zwolniony z aresztu i wrócił do pułku w Tarnowskich Górach Pogrzeb ś.p. inż. Moltera odbył się w Katowicach przy tłumnym udziale publiczności, z udziałem orkiestry wojskowej, organizacji kół woskowych oraz górniczych.

KOMUNISCI ZACHECAJĄ DO EKSCESÓW.

Warszawa. — Korzystając z tego, że przed biurom wydawania kart na żywność dla bezrobotnych przy ul. Dobrej zgromadził się większy tłum, agitatorzy komunistyczni zaczęli nawoływać zbranych do wystąpienia.

Obecna na miejscu policja chciała aresztować wyrotowców, jednakże tłum stanął w ich obronie, obsypując policję kamieniami.

Jeden z posterunkowych odniósł ranę w głowę. Policji udało się 6-ciu agitatorów sprowadzić do urzędu śledczego.

Siódmy zdołał zbiec. Po aresztowaniu na stąpił spokój.

NIEZWYKŁA BURZA Z PIORUNAMI W ŁÓDZI.

Łódź. — Olbrzymią sensację w Łodzi wywołał w piątek niezwykły fenomen na turcy.

Mianowicie około godziny 2 po poł. spadła w Łodzi olbrzymia ulewa, poprzedzona wielką burzą z piorunami.

W okolicy Łodzi uderzyło kilka piorunów, ofiar w ludziach jednak na szczęście nie było.

M. in. uderzył piorun w dom przy ul. Głównej 52 i po antenie radiowej spłynął do mieszkania Stanisława Staniszewskiego, niszcząc aparat radiowy i demolując częściowo urządzenie mieszkania.

Piorun spłynął następnie do piwnicy. Ponieważ w mieszkaniu nikogo nie było, oberzło się bez ofiar w ludziach.

Rozlegające się gromoty piorunów w lutym przypominały aury czerwcową, co stanowiło rzadko spotykane u nas zjawisko natury.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO POD SUCHEDNIOWEM.

Kielce. — W piątek 10 b. m. o godz. 9.30 rano samolot wojskowy „X 7”, pilotowany przez szeregowego 2 p. lotn. w Krakowie, Adamskiego, z obserwatorem por. Gołym z 1 p. lotn. w Warszawie, runął na dach domu w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Suchedniów, woj. kieleckiego i rozbił się w druzgizy. Ze szczątków rozbitego samolotu wydobyto pilota i obserwatora, których przewieziono do budynku stacyjnego w Suchedniowie. Po paru minutach pilot Adamski zmarł w poczekalni stacji, nie odzyskawszy przytomności. Obserwator por. Goły, który uległ uszkodzeniu czaszki i połamaniu żeber, przewieziony został do szpitala garnizonowego w Kielcach, gdzie go natychmiast poddano operacji. Stan por. Gały, mimo ciężkich obrażeń, jest zadawalający.

Ogólnie Wiadomii!
12 podzas
BIAŁYCH TYGODNI
najtaniej się kupuje
wszelkie towary do wypraw ślubnych i domowego użytku w firmie
I. RZASINSKI
II-ga ALEJA Nr 29. Telefon 3-18.
Dla orientacji podajemy niektóre ceny.
Płótno Szabl. i Grom. 17 mtr. . . 10.95
100 Ozorkowskie . . . 17.75
1000 Anielskie . . . 19.50
Podpinki 140/180 z podw. merezką . 5.95
Ręczniki serwetkowe z merezką . 1.75
Garnitur biały z 6-oma serwetkami . 8.75
z 12-oma serw. 17 gat. 29.—
Ręczniki kapelowe od . . . —.65
Mamy na składzie wyroby wszelkich firm.
Prosimy obejrzeć w niedzielę naszą wystawę!
Na czas Białych Tygodni ceny welen i innych towarów niższe.

KRONIKA

Niedziela 12 LUTEGO

Dziś — 7 zał. Serw.
Jutro — Leona b.
Wschód słońca o godz. 7.03
Zachód . . . 16.55
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Stanisława Poniatowskiego w 1798 roku.

Obchód święta Papieskiego w Częstochowie.
Dziś, w niedzielę, z okazji rocznicy Koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI odbędzie się o godz. 11 r. w Katedrze pontyfikalne nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa Dr. T. Kubinę z udziałem licznego duchowieństwa, przedstawicieli władz, wojskowości i miejscowego społeczeństwa, oraz wszystkich organizacji katolickich ze sztantarami a o godz. 7-iej wieczorem tegoż dnia odbędzie się w sali Katedralnej uroczysta Akademia ku czci Ojca św. W Akademii wezmą udział: wybitny prelegent p. prof. F. Szafraniski z Warszawy, który wygłosi prelekcję na temat: „Rządy Ojca św. Piusa XI na tle stosunków doby obecnej”, chór katedralny męski i żeński pod kier. p. dyr. J. Kowalskiego, orkiestra katedralna pod dyr. p. Z. Rezlera, oraz p. Irena Egierówna (deklamacja).
Bilety na Akademię w cenie od 30 gr. do 2 zł. wcześniej nabywać można: w sklepie „Gońca Czest.”, w aptece p. Włosińskiego pod Jaśną Górą i u p. Iwańskiego w kancel. par. św. Zygmunta, a w dniu Akademii przy kasie od godz. 1—2 pop. i od godz. 5 pop.
Należy się spodziewać, że społeczeństwo katolickie Częstochowy, pojmując i doceniając wielką doniosłość prac dokonanych przez Ojca św. dla naszej wiary św. i naszego Kościoła Katolickiego, oraz odczuwając głęboką wdzięczność dla Ojca św. za Jego szczególniejszą zyczliwość i sympatię dla naszego narodu, zapagnie w tym roku jubileuszowym w myśl odezwy J. Em. ks. Prymasa Kardynała Hłonda szczególniejsze uroczyste obchodzień dzień koronacji Ojca św. i złoży Mu swój hołd, przybijając jaknajliczniej na pontyfikalne nabożeństwo i na uroczystą Akademię ku czci Jego Świątobliwości Ojca św.
Komitet obchodu Święta Papieskiego prosi pp. obywateli miasta o udekorowanie domów śladami.
— Dzisiejsze przemówienie Ojca św. przez radio. Zwracamy uwagę posiadaczy aparatów radiowych, że w dzisiejszą sobotę o godz. 4-ej m. 30 po poł. przemawiać będzie Ojciec św. Przemówienie to, w formie rozmowy Papieża Piusa XI z sekretarzem Marconim, nadawane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.
— Obchód Święta Papieskiego w Rakowie. Dziś, w niedzielę, z racji Święta Papieskiego w kościele parafialnym w Rakowie odprawione zostanie uroczyste

nabożeństwo, na które proszone są o przybycie wszystkie tamt. organizacje sportowe i kulturalno - oświatowe ze szlądarami.

Teżoż dnia o godz. 5-jej po poł. w sali Akcji Katol. odbędzie się Akademia, na program której złoża się: referat p. Z. Zielińskiego, n. t.: „Ojciec św. Pius XI papież misji i Akcji Katolickiej”, śpiewy chóru, śpiewy solowe, gra na skrzypcach, deklamacja, oraz żywe obrazy.

— **Z Akcji Socjalicyjnej.** Dziś, w niedzielę, jako w dzień Święta Papieskiego, socjaliści będą uczestniczyć w nabożeństwie r. 11m o g. 10 m. 30 odprawionem w Katedrze. Po południu wezmą udział w Akademii Papieskiej o g. 19 w sali katedralnej.

— **Dziesięciolecie Nar. Org. Kobiet w Częstochowie.** W sobotę, dnia 11 b. m. z okazji dziesięciolecia Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Częstochowie, odbyło się o godz. 9-jej rano uroczyste na bożeństwo w Katedrze, a w dniu 12 b. m. o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Kilińskiego 13 m. 3 odbędzie się uroczyste za branie N. O. K.

— **Zebranie IV S. M. P. M. przy Katedrze.** W dniu 13 b. m. o godz. 19-jej w sali Katedralnej odbędzie się zebranie plenarne IV Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej, na które zarząd zaprasza wszystkie bractwa Stow. Okr. Częstochowskiego.

— **60-lecie Fabryki Chemicznej M. Leszczyński i S-ka.** Znana fabryka chemiczna M. Leszczyński i S-ka w Warszawie obchodziła 60-lecie swego istnienia. Jubileusz zasłużonej firmy odbił się żywym echem w łonie kupiectwa i organizacji ku piekach całego kraju, jak o tem świadczyła znaczna ilość otrzymanych przez fabrykę pochów i życzeń od szeregu sto warszawskich, instytucji oraz szczególnie firm i osób. Jak zgodnie podkreślała dyplom gratulacyjną, firma M. Leszczyński dzięki swym wyborom fabrykatom atramentów, farb, laków, tuszów i t. p. zdołała całkowicie wyrugować wyroby obce z naszych rynków, w czym jej główna zasługa. Wyroby fabryki nieznem nie ustępują zagranicznym, a Wojciech Kossak swoje arcydzieła maluje farbami Leszczyńskiego.

Z okazji jubileuszu zasłaliśmy pionierem polskich wyrobów chemicznych, firmie M. Leszczyński, życzenia owocnej pracy i dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra rodzimego przemysłu i szerokich rzesz kupiectwa.

— **Odczyt p. dr. H. Płodowskiej** w sprawie programu nauczania języka polskiego. We wtorek, dnia 14 lutego, o godz. 7.30 wieczorem w Gimnazjum państwowym im. H. Sienkiewicza p. dr. H. Płodowska wygłosi odczyt na temat „W sprawie programu nauczania języka polskiego”. Wstęp wolny.

— **Podoficerowie na ciepłą odzież** dla działwy. W sobotę, dn. 11 b. m. o godz. 20-jej w Kasynie Podofic. Zaw. 27 pp. (koszary „Zawady”) odbędzie się herbata, urządzona staraniem grona Podoficerów Zaw., urzędów i zakładów garnizonu Częstochowa, przy współdziałaniu Podofic. Zaw. 27 pp. Czysty zysk z zabawy zostanie wręczony pani Generalowej Dąbkowskiej za przeznaczaniem na zakup ciepłej odzieży dla najbliższej działwy.

— **Dalszy ciąg wykładów na Miejskim Uniwersytecie.** Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego prosi nas o zaznaczenie, że dalszy ciąg wykładów cyklu IV obejmuje następujące prelekcje: 1) dn. 14 lutego — Wpływ Zachodu na Polskę, 2) dn. 16 lutego — Stan polityczny i ekonomiczny w okresie niewoli, 3) dn. 21 lutego — Rozkwit literatury i sztuki, 4) dn. 23 lutego — Znaczenie rozwoju demokracji, 5) dn. 28 lutego — Trzech wieszczów, 6) dn. 2 marca — Religja i filozofia.

Wykłady odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem w sali Rady Miejskiej. Wstęp wolny.

— **Ze Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Częstochowie.** Z dn. 1 b. m. rozpoczęły się wykłady dla wszystkich klas: organowej, skrzypcowej, fortepianowej, śpiewu solowego i innych wg. programu zatw. przez M. W. R. i O. P.

W szkole udzielają lekcji pp. prof. Edward Makosza, Jerzy Bursik, prof. Bolesław Grzewiński, Józef Mielczarek, Jan Kowalski oraz szereg asystentów.

— **Dalsze oszczędności w nowym budżecie miejskim.** Jak już donosiliśmy, za akceptowany przez Radę Przyboczną nowy budżet miejski zamykał się w sumie 3 milj. 500 tys. zł., co wynosiło o 400 tys.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę drogim nam ziomkom
4 7 P.
Stanisława Rozpondka
a szczególności p. majstrowi Dąbry składają serdeczne podziękowanie
Żona, syn i córki.

zł. mniej, niż w poprzednim roku budżetowym.

Jednak Tymczasowy Zarząd miasta w wyniku odbytej sesji budżetowej z udziałem p. wojewody kieleckiego i kilku wyższych urzędników województwa, będzie musiał na skutek specjalnych zaleceń p. wojewody poczynić szereg skreśleń w preliminarzu budżetowym. Preliminarzowa suma dochodów i wydatków będzie zmniejszona w przybliżeniu jeszcze o 10 procent.

— **„Gwiazda Syberji” na Częstochowie.** W dzisiejszą niedzielę, o godz. 6 po poł., ku uczczeniu pamięci 70-cio letniej rocznicy powstania styczniowego, ze spół amatorski T-wa Teatralno - Wokalno - Muzycznego przy fabr. „Częstochowianka” odegra przepiękną 4-ach aktową sztukę, osnutą na tle walk o wolność i niepodległość Polski p. t. „Gwiazda Syberji” przez L. hr. Starzeńskiego.

Po wycofaniu z obiegu

srebrnych monet 2 i 1 złotych. Z dniem 31-go stycznia r. b. wycofano z obiegu srebrne monety dwuzłotowe dużego formatu i monety jednozłotowe srebrne starego typu.

Poczynając od 1-go lutego r. b. przyjmowane są w obiegu monety 2-złotowe małe i monety 1-złotowe niklowe.

Na tle nieprzyjmowania monet srebrnych 2-złotowych dużego rozmiaru wynika często między właścicielami sklepów i klientelą incydenty.

W związku z powyższym Bank Polski wyjaśnia, że monety srebrne będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego w ciągu dwóch lat od chwili wycofania monet tych z obiegu, a więc do dnia 31 stycznia 1935 roku.

Natomiast jeśli chodzi o wycofane z dniem 1 stycznia r. b. banknoty 10-złotowe — wymieniane one będą przez oddziały Banku Polskiego tylko do dnia 31 grudnia 1933 r., a więc w ciągu jednego roku.

Należy zaznaczyć, iż w odróżnieniu od właścicieli sklepów — wieniaci chętniej przyjmują większe monety 2-złotowe niż mniejsze monety tej samej wartości nowego typu, przekładając również złotówki srebrne nad niklowe, mimo wycofania ich z obiegu.

— **Errata.** W części wczorajszego nakładu „Gofica Częst.”, wskutek pośpiechu, mylnie rozmieszczone zostały kolumny na maszynie, tak, iż nie następowały w kolejnym porządku, mianowicie 3-cia była na miejscu 5-jej. Jednakże numeracja każdej strony była prawidłowa, co też niewątpliwie ułatwiło naszym czytelnikom szybką orientację.

— **Przedstawienie w Zakładzie Leczn. Wych.** Często miejscowe społeczeństwo słyszy o wystąpieniach kulturalnych wychowawców Zakładu Lecznico - Wychowawczego, jakimi są sztuki teatralne, odtwarzane przez młodych amatorów bardzo dobrze. Wychowawkowie wspomnianego Zakładu (napraczyli dworca Stradom) w dniu 12 b. m. (niedziela) o godz. 5 po poł. odegrali doskonałą komedię p. t. „Pan Pegaziński” i „Jak Janek został żołnierzem”. Ceny biletów do 1 zł.

— **Sklepy kuźniczne otwarte** będą do godz. 23-jej. Starostwo cofnęło swe za rządzenie, dotyczące zamykania sklepów kuźniczych i ciastkarni o godz. 19-jej. Obecnie sklepy te mogą być otwarte do godz. 23-jej w dniu powszednie. Przywrócone im zostało również prawo handlu w dzień świąteczne i w niedziele. Starostwo zastrzegło się jednak przed sprzedażą w tych sklepach artykułów kolonialnych.

— **O zniesieniu opłat na bezrobotnych w lokalach restauracyjnych.** Na terenie związków grupujących przemysł restauracyjny omawiana jest obecnie sprawa wystąpienia do rządu z propozycją zniesienia opłat pobieranych na rzecz bezrobotnych w wysokości 50 groszy od gości w lokalach restauracyjnych po godzinie 12-jej w nocy. Wziamian za to projektują zainteresowane sfery przemysłu restauracyjnego pobieranie ryczałtowych dopłat przy zakupie alkoholu w hurtowniach polskiego monopolu spirytusowego. Sprawa ta omawiana była również na terenie szeregu izb przem. handlowych, które oświadczyły się za projek-

owaniem rozwiązaniem sprawy, mogącem uprościć technikę poboru opłat w ten sposób, iż opłatę ustalić należy w wysokości pół procent ceny nabytych wyrobów monopolowych.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę o godz. 8-jej m. 30 wiecz. znakomita komedia Kiedrzyńskiego: „Życie jest skomplikowane”.

W niedzielę dwa przedstawienia popołudniowe po cenach znizonych od 49 gr. „Życie jest skomplikowane” o godz. 3-jej m. 30 i 5-jej m. 45 po południu.

— **Znaczkii pocztowe dla urzędów państwowych.** Zatwierdzony projekt noweli do ustawy o poczcie i telegrafii zawiera m. in. postanowienie, że zarząd poczty cofnie instytucjom państwowym prawo do nadawania poczty, wolnej od opłat. Przewidywane jest, że wszystkie bez wyjątku instytucje państwowe i samorządowe, także organa samorządu gospodarczego używać będą przy ekspedycji swej poczty specjalnych znaczków.

Znaczkii te będą dostarczane wymienionym instytucjom przez zarząd poczty, począwszy od 1 sierpnia r. b.

— **O utworzenie nowych izb rolniczych.** Organizacje rolnicze kilku województw zamierzają zwrócić się do władz centralnych w sprawie przyspieszenia powstania izb rolniczych na terenie tych województw.

Powstanie samorządu rolniczego ma zwłaszcza doniosłe znaczenie ze względu na odbywające się obecnie prace w zakresie zmian dotychczasowego systemu standaryzacji wywożonych produktów rolnych. W sprawach tych rolnictwo, nieposiadające odpowiednich organizacji, nie miało dotychczas żadnego wpływu.

— **Ulgi na kolejach dla robotników.** Robotnicy korzystając na polskich kolejach z poważnych zniżek, które umożliwiają im przejazdy, związane z pracą, oraz przejazdy w celach kulturalno-oświatowych. Dla przejazdów między miejscami zamieszkania a miejscem pracy na odległość 100 klm. robotnicy nabywać mogą bilety tygodniowe klasy 3-jej, wydawane na podstawie legitymacji robotniczych. Cena biletu robotniczego wynosi trzykrotną cenę pełnego biletu za jednorazowy przejazd w jedną stronę. Ponieważ za takim biletem można jeździć tam i z powrotem w ciągu tygodnia, przed zniżką po odliczeniu niedzieli wynosi 75 procent. W okręgu katowickim istnieje również takie bilety klasy 4-jej. Robotnicy poszukujący pracy względnie idący cy się w podróz celem objęcia pracy, korzystają z 50 proc. zniżki w klasie 3-jej również i w pociągach pospiesznych na podstawie zaświadczenia Państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Z walnego zebrania

Tow. Śpiew. „Lutnia”.

W dn. 5 b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie przy udziale 50 osób członków „Lutni”. Zebranie zagał wiceprezes „Lutni” mec. Ludwik Mężniński, prosząc na przewodniczącego p. Władysława Błaszczkę, na asesofo: p. Władysława Zielińskiego i p. S. Woźniakowskiego, a na sekretarza p. Władysława Żurka. Sprawozdanie z działalności Zarządu referował mec. Mężniński, stwierdzając że w okresie tego czasu „Lutnia” urządziła koncert dla uczczenia 200-lecia urodzin Józefa Haydna, koncert poświęcony jego utworom, recital fortepianowy p. Wandy Kopeckiej oraz „Wieczór Szopenowski” — te dwa ostatnie na rzecz Komitetu Dni Szopenowskich. — Po ustąpieniu p. Władysława Leszczyńskiego kierownictwo chórów objął por. Bolesław Grzewiński. Chóry wystąpiły na koncercie Szopenowskim oraz śpiewały koledy podczas świąt Bożego Narodzenia w kościele św. Jakuba. Chóry mieszane, składające się z 60-ciu osób, prowadzą bardzo intensywną pracę, śpiewając dwa razy w tygodniu w lokalu „Lutni”. W okresie tym dzięki ofiarności prezesa p. Edmunda Duhamela „Lutnia” pozyskała fortepian Bechsteina, na którym koncertowali mistrzowie tej miary co: Rossi, Rubin stein i inni. W koncertach „Lutni” łaskawy udział wzięli: p. Wanda Kopecka p. Helena Rozentalsówna, p. Mieczysław Chorzelski, p. Franciszek Szmulewicz. Zabawy, jakie „Lutnia” w tym okresie urządziła, cieszyły się zawsze powodzeniem i były udane kasowo.

W dalszym ciągu zebrania p. Felcja Bogucka odczytała sprawozdanie kasowe zamknięte saldem na korzyść „Lutni” w gotówce 131 zł. 55 gr.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał

p. Władysław Zieliński, poczem zebranie ogólne udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Zmianę statutu postanowiono przekazać komisji, składającej się z osób: mec. L. Mężnińskiego, p. W. Wichlińskiego, p. F. Boguckiej, p. T. Kozłowskiego i p. R. Henela, która to komisja przedłoży opracowaną na nowo statut do zatwierdzenia ogólnemu nadzwyczajnemu zebraniu.

Wobec ustąpienia Zarządu, dokonano ponownych wyborów i zostali wybrani: pp. Edmund Duhamel, Ludwik Mężniński, Władysław Żurek, Felcja Bogucka, Konstanty Wichliński, Wiktor Janczykowski, Edward Makosza, Jerzy Bursik, Aleksy Majewski i Bolesław Grzewiński. Na zastępców wybrano: pp. Tadeusza Kozłowskiego, Stanisława Nowakowskiego, Władysława Zielińskiego i Romana Henela.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Władysław Badora, Zygmunt Heneczkowski oraz Stefan Woźniakowski. W wolnych wniosków postanowiono dokonać wyboru komisji balotującej z pośród członków „Lutni”, pozostawiając to Zarządowi do załatwienia.

Na tem zakończono zebranie o godz. 8-jej wieczór.

— **Dalszy wzrost bezrobocia o 5.319 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 4 lutego r. b., wynosiła ogółem 269.677 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 5.319 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 27.592 osoby, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 2.731 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi zwiększyła się w okresie tygodniowym o 816 osób i w dniu 4 b. m. wynosiła 42.079 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.158 osób, t. j. o 72 osoby więcej, niż w tygodniu poprzednim.

— **Orobnikę opłat radiowych.** Na terenie Izby przemysłowo-handlowych wysunięty został postulat obniżenia opłat, pobieranych przez Polskie Radio ze zł. 3,30 gr. na zł. 2,20 gr. miesięcznie. Związek Izby przemysłowo-handlowych ma podjąć w tej sprawie akcję w ministerstwie poczt i telegrafów. Jeśliby udało się przeprowadzić tę zniżkę, byłoby to spełnieniem najgorętszego postulatów najszerszych rzesz radiosłuchaczy.

— **Skandaliczny stan ulic Mickiewicza i Śniadeckich.** Corocznie podczas roztopów zimowych i wiosennych ruch zarówno osobowy, jak i kołowy na ulicach Mickiewicza i Śniadeckich jest niezwykle utrudniony. Nadmiar złego przejście z tych ulic na Pułaskiego i Sobieskiego za tamowane jest zaniedbanym dawnym torrem kolejkii herbickiej, który obecnie stał nowi jedno jezioro.

Mieszkańcy tych ulic są niemal odcięci od reszty miasta za wyjątkiem przejścia od ul. 1 Maja. Już od szeregu lat Magistrat miasta Częstochowy nie zarządza poprawienia stanu tych ulic, chociaż są one bodaj najbardziej upośledzone. Dość powiedzieć, że rano starsi zmuszeni są przetrząsnąć dzieci zdążające do szkoły. Magistrat mógłby łatwo tu zarządzić, zasypując chodnikii np. t. zw. szlakami.

Z Sądu Okręgowego.

2 lata więzienia za napad i rabunek w stanie nietrzeźwym.

W ub. piątek Sąd Okręgowy w Częstochowie na wakanicie kabnej rozpoznawał sprawę mieszkańców Ost. Groza: 27-letniego Stanisława Tomczaka, 26-letniego Stanisława Adamczyka i 30 letniego Tomasza Hofmana, oskarżonych o to, że w dniu 26 listopada 1932 r. dokonali wspólnie napadu rabunkowego na wracających do domu ulicą Narutowicza: Edmunda Małczyńskiego i Alfreda Schlittera i za pomocą gwałtu zabrali Schlitterowi 40 zł. gotówki oraz kapelusze. W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, iż oskarżeni działali wówczas, będąc w stanie nietrzeźwym.

Sąd po przesłuchaniu przemówień stron skazał oskarżonego Tomczaka na 2 lata więzienia, zaś Hofmana i Adamczyka na karę po roku więzienia.

— **Skazanie konkurentów Państwowego Monopolu Spirytusowego.**

Z końcem roku 1931 we wsi Blachownia, gm. Grabówka, wykryto gniazdo konkurentów Państw. Monopolu Spirytusowego w osobach włódcian: Stanisława Szymańskiego i braci Antoniego i Wacława Mazłków. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie dało sensacyjne wyniki; w mieszkaniu Szymańskiego znaleziono a-

parat do pędzenia samogonki, zaś w piwnicy — kilka beczek przygotowanego zacieru i znaczny zapas materiałów surowych. W toku śledztwa wyszło na jaw, iż znajdująca się wówczas w okolicznych wsiach samogonka pochodziła z tejeż zakonspirowanej „fabryki”. Z powodu stosunkowo niskich cen konkurencja dawała rewelacyjne wyniki, niestety skarb po niósł straty, wynoszące kilka tysięcy zł.

Sprawa ta znalazła się onegdaj na wokandy Sąd Okręgowy, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Szymański i bracia Wacław i Antoni Mazikowie.

Sąd po zbadaniu licznych świadków, skazał Szymańskiego i Mazików na karę po 10 tys. zł. grzywny z ewentualną zamianą na 40 dni aresztu, a dodatkowo zasądził każdemu z oskarżonych po trzy miesiące bezwzględnej aresztu.

— Podatek od lokali. Minist. skarbu wyjaśniło, że stawka 8 proc. lub 12 proc., w zależności od tego, czy lokal obejmuje do trzech izb, czy więcej, dotyczy wszelkiego rodzaju pomieszczeń zarówno mieszkalnych, jak przemysłowych i handlowych. Jeżeli zakład handlowy lub pomieszczenie przemysłowe, albo biuro, połączone są bezpośrednio z mieszkaniem właściciela przedsiębiorstwa, stanowiąc z tem mieszkaniem jeden lokal, należy przy kwalifikacji łączyć ilość izb mieszkania z ilością izb zakładu w jedną całość i uważać za jeden lokal. Nie podlegają obowiązki podatkowemu tylko budynki fabryczne, przeznaczone na cele przemysłowe z wyłączeniem budynków mieszkalnych.

Jeżeli ta sama osoba zajmuje kilka lokali w jednym domu, a lokale te nie łączą się ze sobą, naprz. wspólnym przedpokojem, schodami wewnętrznymi, każdy lokal należy traktować odrębnie pod względem podatkowym i wymiarzać podatek osobno od każdego lokalu, chociaż by wynajęto lokale wspólnym kontraktem najmu. Gdyby nie ustalono czynszu odrębnie za każdy lokal, należy ogólną sumę czynszu rozdzielić podług warunków miejscowych.

— W sprawie umundurowania pracowników pocztowych. Zarząd główny Związku funkcyjarszów poczt, telegrafów i telefonistów złożył w ministerstwie poczt i telegrafów memoriał w sprawie umundurowania pracowników pocztowych.

W memoriale Związek wnosi o obniżenie opłaty za umundurowanie, o rozłożenie jej na 5 rat bez składania specjalnych podań, o wydawanie rowerzystom krótkich kurtek z ciepłą podszewką, o wydawanie peleryn nieprzemakalnych i zaliczenie ich do umundurowania i t. d.

W odpowiedzi na memoriał ministerstwo oświadczyło, że sprawa obniżenia opłat za umundurowanie nie może być zafatwiona pozytywnie zarówno ze względu na budżetowy, jak i braku podstawy prawnej. Co do rozłożenia tej należności na 5 rat wyjaśniono, że system ten jest już stosowany. Uznając całkowicie słuszność wniosku w sprawie wprowadzenia ciepłych kurtek dla rowerzystów, ministerstwo nie może go jednak uwzględnić z powodów budżetowych.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosiańskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Grodzkiego

3 lata więzienia za kradzież pół tuz. skarpet.

Onegdaj na wokandy Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa 33-letniego Stanisława Pyki, oskarżonego o kradzież w dniu 12 stycznia r. b. pół tuzina skarpetek w sklepie galanterijnym Goldmana.

Pyka przyszedł do sklepu i udając pijanego poprosił o pokazanie skarpetek, a gdy kupiec wyłożył na ladę pudełko z sześciu parami skarpetek wart. 12 zł., Pyka poprosił o skarpetki innego koloru. I korzystając z chwilowej nieuwagi właściciela sklepu, niepostrzeżenie schował pudełko do kieszeni palta.

Po wyjściu ze sklepu został jednak ujęty.

Sąd, biorąc pod uwagę bogatą przeszłość kryminalną oskarżonego, skazał go na 3 lata więzienia, podkreślając w

KINO-TEATR „ATLANTIC“
 Dziś w sobotę po raz ostatni
JEGO NAJLEPSZY DRUH z Harry Peela.
 Od niedzieli wspaniała premiera.
 Historia Wampira z Düsseldorfu pod tytułem
PRZEKLEŃSTWO KRWI
 oraz świetna komedia **Panna o wieloletniej siostrze**.
 Foczetek o g. i w poł. — Wesoło od 30 gr.

motywach wyroku, że Pyka jest niepoprawnym złodziejem i preto zasługując na surowy wymiar kary.

— Za handel w godzinach zakazanych. Spisano doniesienie: na Chaima Sławnowego (ul. Najświę. Maryi Panny 36), Rozencwajga Martę (ul. Najświę. Maryi Panny 39), Czernego Fajwla (Aleja Kościuski 7), Rozenchwajga Zendla (ul. Najświę. Maryi Panny 18), Werszela Jakóba (1 Maja 18), Mansdorf Marjem (Narutowicza 19) i Łęczyńskiego Fajwla (ul. N. M. Panny 25).

— Nieszczęśliwy wypadek w młynie w Lelewio. W ub. piątek około godziny 4-ej po poł. w młynie w Lelewio miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto robotnik 37-letni Musiał Stanisław, zam. w Męchowie, gm. Lelew., w pewnym momencie wskutek nieostrożności włożył lewą rękę pomiędzy walce, które zmiażdżyły mu 3 palce.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala N. M. Panny w Czeszochowie.

— Pożar na wsi. W ub. środę o godz. 19-ej w zagrodzie Szczępiora Jana we wsi Kuźnica gm. Kamyk, powstał pożar od iskry z komina, wskutek czego spaliła się stodoła ze zbożem. Straty wynoszą 1200 zł.

— Wojownicze niewiasty. Szymczyk Juljanna z Mokrzyszki zameldowała policji o pobiciu jej przez Walaszczuk Bronisławę, zam. w tejże wsi.

— Nieudana kradzież z włamaniem. W nocy z 9 na 10 bm, nieznanymi sprawcy usiłovali dostać się do składu wódek i towarów kolonialnych przy ul. Mickiewicza nr. 2, należącego do Michała Piotrowicza.

Złodzieje z pomocą włamania dostali się do sklepu i niezawodnie obwołili się obfitym łupem, gdyby śpiący w sąsiednim pokoju właściciel nie obudził się i nie spłoszył w porę nieproszonych gości.

— Pomimo kar i krwawych wydarzeń. Spisano doniesienie na Stanisława Wręczyckiego, zam. we wsi Kawki gminy Panki, za kradzież drzewa wart. 16 złotych na szkodę Kółkoma Józefa zam. we wsi Zamłynie.

— Nim zdążył wypić piwo. Kołodziejczyk Stanisław (ul. 1 Maja 20) zameldował policji, że z przed piwniami Kowalczykowej (ul. Najświę. Maryi Panny 25) skradziono mu rower wart. 200 zł.

— Na kłusownictwie. Za kłusownictwo spisano doniesienie na Józefa Garnarza, zam. w Bukowce.

— Z jakiego powodu? Borowiecka Konstancja (Narutowicza 10) zameldowała policji, że Jarzabek Czesław (Mała 13) wybił jej w oknie cztery szyby.

— „Trzy karty“. Spisano doniesienie na Teodora Duchniaka (Kruszwicka 62) za urządzenie oszukańczej gry w trzy karty.

— Co będzie miał z tego? Szczęsny Zygmunt (Katedralna 8) zameldował policji, że nieznanymi sprawcami z mieszkania skradli mu książeczkę wkładową K.K.O.

— Zwierząt dręczycie nie wolno. Za dręczenie zwierząt spisano doniesienie na Jana Szteklera (Olsztyńska 50).

— Za zniewagę policjanta. Za zniewagę słowną szeregowego P. P. spisano doniesienie na Henryka Skowrońskiego (Narutowicza 64), Kowalewską Michalinę (Stary Rynek 13) i Jana Szteklera (Olsztyńska 50).

— Obuwie z mięsem. Kawecki Jan (Sandomierska 2/4) zameldował policji, że z przedpokoju skradziono mu obuwie i mięso, wart. łącznej 60 zł.

— Za zakłócenie spokoju. Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Józefa Kaczmarka, zam. we wsi Rzasawy, gm. Rędziny.

— Za zakłócenie spokoju. Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Kozłowski Władysława, Marjanę i Eugenjusza, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 67.

— Za potajemny ubój. Za potajemny ubój spisano doniesienie na Tukaja Stefana z Blachowni, któremu zakwestjonowano 90 kg. mięsa.

— Może z głodu? Stomczyński Marjan (Śniadeckich 20) skradł 2 bochenki chleba z wózka stojącego na ulicy Śniadeckich, na szkodę Owieczki.

— Kradzież kur. Na szkodę Józefa Umy, zam. w Blesznie skradziono 6 kur

wart. 36 zł. Jako sprawców ujawniono: Stefana Pilca zam. w Czeszochowie, ul. Warszawskiej nr. 72 i Mokrzyckiego Jana, bez miejsca zamieszkania.

— Drobne kradzieże. Caban Władysław (Kruszwicka 20) zameldował, że z podwórza skradziono mu drzewo budulcowe wart. 20 zł.

Barntak Franciszek zam. we wsi Ruda, gm. Gidle, zameldował, że na ulicy Kie-drzyńskiej skradziono mu skórę surową wart. 10 zł., która następnie znaleziono ukrytą w posesji przy ul. Warszawskiej nr. 71.

Amsterdamer Estera (Ogrodowa 11) zameldowała policji, że z komórką za pomocą urwania kłódki skradziono jej metr węgla i 2 worki, wart. 5 zł.

Zajdler Natalia (Al. Wolności 32) zameldowała policji, że ze strychu domu skradziono jej bieliznę wart. 8 zł.

Przy słabym trawieniu, małowkrwistości, wzdęcia, blednicy, chorobach gruczołowych, wysypkach skórnych i czyrzakach, reguluje naturalną wodę gorzka „Franciszka - Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszek. Zalec. przez lek.

Kronika sportowa.

W Paryżu odbyły się wielkie zawody kolarskie, w których wziął także udział Szamota. Polak pokonany został w przedbiegu przez Richtera i Cerardina, a w biegu pocieszenia przez Gerardina i Martiniego. Finał główny wygrał Michard przed Sherensem.

Spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier centralnych i południowych Niemiec, rozegrane w stadionie sportowym we Frankfurcie nad Menem, zakończyło się katastrofalną klęską Niemców w stosunku 1:12. 6,000 widzów było świadkami bezradnej gry drużyny niemieckiej, która ani przez chwilę nie zdołała stawić czoła Węgom.

W piątek przed południem odbył się w Innsbrucku bieg 18-kilometry w konkurencji otwartej. Wyciąg zgromadził wyjątkowo silną konkurencję. Na starcie stało 141 zawodników na 194 zgłoszonych. Bieg ukończyło 130 zawodników. Wyniki biegu były następujące: 1) Englund (Szwecja) 1:02.19.2, 2) Bergstrom (Szwecja) 1:02.40, 3) Liikanen (Finlandja) 1:02.47.6. Z Polaków najlepszy czas uzyskał Bronisław Czech 1:10.08.2, zajmując jednak dopiero 31 miejsce.

Spory kobiece. — Sportsmenkom polskim zawdzięczamy obecnie polowe sławy sportowe. Szczególnie ważkim stają się dla nas stadiony olimpijskie, gdzie Polki osiągają światowe wyniki. Konopacka, Wajsówna, Waleświczówna zmusiły wszystkie kobiety świata do skłonięcia czoła przed polską kobietą. Również spotkanie między państwowe przyniosła nam wysokie zwycięstwa. Na najwyższym poziomie stoi w Polsce kobieca szkoła tenisowa. Następnie idzie tenis (odrzejowski), wioślarstwo, piranie, gry ruchowe. Najwyższą klasą wioślarstwa reprezentuje Warszawa i Bydgoszcz w strefianu Górny Śląsk. Pisząc o sporcie wśród kobiet, nie można się oprzeć wrażeniu, jakoby wyrobienie i wyniki sportowe zawdzięczały one samym sobie, w większym stopniu niżeli mężczyźni.

Ostatnie wiadomości.

HITLER PRZEMAWIA.

Berlin 11.2. — W pałacu sportowym w Berlinie odbyły się olbrzymie demonstracje hitlerowskie, na których obecni byli przedstawiciele dyplomacji (Anglii, Ameryki, Włoch), rządu i około 12.000 słuchaczy, przeważnie z szeregow hitlerowskich. Hitler wygłosił mowę, która miała być programową, nie zawierała jednak żadnych konkretnych danych politycznych, ani punktów istotnie programowych i nie różniła się w niczym od dotychczasowych mów agitacyjnych Hitlera, wygłaszanych na wiecach wyborczych.

Narady rozbrojenlowe.

Równouprawnienie zbrojeń niemieckich. Genewa 11.2. — Dyskusja na postępnym przystąpieniu w dalszym ciągu prowadzona była na temat procedury obrad.

Przy tej okazji delegat Niemiec, Nadolny, przypomniał, że deklaracja mocarstw z dn. 11 grudnia, przyznająca Niemcom równouprawnienie, była podstawą udziału Niemiec w konferencji i że wobec tego dopóki trwa wspólna praca w Genewie na konferencji treść tej umowy będzie dla Niemiec platformą, od której się nie oddala.

Było to więc nowe przypomnienie ce-

ny, za którą Niemcy na konferencję powrócili.

Z tego oświadczenia wynika, że cała konferencja jest po to niejako zwołana, aby doprowadzić praktycznie do równouprawnienia zbrojeń niemieckich, co zresztą istotnie konsekwentną i wytrwałą polityką Niemcy osiągnęły.

Echa strasznego wybuchu W GAZOWNI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 11.2. — Przyczyny potwornej eksplozji zbiornika gazu w gazowni w Neunkirchen są dotychczas nieznanymi. Skutki eksplozji były przerażające i wyznaczyły szkody w promieniu kilkunastu kilometrów. Kawalki żelaza, ważące kilka centarów, padały na przestrzeni kilku kilometrów i rozbili szereg domów. Pod gruzami znajduje się wiele ofiar w ludziach. Ulice miasta są pokryte zwalami kamiennymi i dachówkami. Liczba ofiar katastrofy jest bardzo znaczna. Krąg żałobny, że kilkadziesiąt osób poniosło śmierć, a parę tysięcy jest rannych. Być może, że liczby te są przesadzone. W mieście panuje panika. Ludność obawia się dalszej eksplozji. W akcji ratowniczej bierze udział straż pożarna całego zagłębia Saary. W pobliżu Neunkirchen tramwaj został całkowicie zdemolowany. Na linii Saarbrücken — Neunkirchen, przez którą idą pociągi Paryż — Saarbrücken — Moguncja, ruch został wstrzymany na skutek uszkodzenia toru i mostów. **POŁ EUROPY DOTKNIĘTE KLESKĄ GRYPY.**

London, 11.2. — Epidemia grupy w Anglii rozszerza się coraz bardziej. W ciągu ostatnich trzech tygodni liczba śmiertelnych ofiar tej epidemii wyniosła w większych miastach Anglii, Walji 3311! Szczególnie silne natężenie grypy zanotowano w Londynie.

Budapeszt. — Wskutek epidemii grypy, na którą choruje około 30 procent młodzieży szkolnej, zamknięto szkoły średnie do 14-go lutego.

Essen. — Epidemia grypy rozszerza się coraz bardziej i przybiera na sile. W okręgu Siegburg 50 proc. ludności choruje. Miasta Dortmund, Kolonia, Gelsenkirchen zamknęły wszystkie szkoły.

Frankfurt. — Epidemia grypy rozszerza się we Frankfurcie n. M. zatrważająco. 8 szkół zostało zupełnie zamkniętych, oprócz tego 100 klas w innych szkołach. W teatrach połowa personelu jest chora.

BUDŻET PRZYJĘTY W DRUGIM CZYTANIU.

Warszawa, 11.2. — Po przemówieniach referenta pos. Hołyńskiego (BB) i referenta generalnego posła Miedzinskiego (BB.) Sejm przystąpił do głosowania. W drugim czytaniu, zarówno budżet jak i ustawa skarbową z poprawkami przyjętymi uprzednio uchwalono głosami B. B. przeciwko głosom wszystkich klubów opozycyjnych.

W poniedziałek na porządku dziennym prócz trzeciego czytania budżetu jest ustawa o porobze rekruta i projekt ustawy samorządowej.

BURZA GRADOWA NAD WARSZAWĄ.

Warszawa, 11.2. — Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Raszynem pod Warszawą burza gradowa z porywistymi wiatrami, które na wysokości 200 metrów zerwały druty, powodując do anteny radiostacji Polskiego Radja w Raszynie. Zerwanie to spowodowało o godz. 13-ej m. 02 przerwę w nadawaniu audycji radiowych przez Raszyn. Natomiast audycje, a przedewszystkiem początek transmisji z Gdyni, nadawane były przez ten czas przez wszystkie inne radiostacje.

PODZIĘKOWANIE

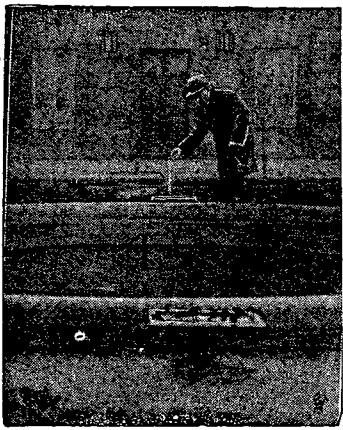
WP. Dyr. Sabie Raparowej ze Lwowa Krasickich 8, właścicielce zakładu ortopedycznego i specjalistce dz. przepukliny, która przynajmniej w Czeszochowie w hotelu Kalkiska przytrafił z głębi serca podziękowanie za doskonałą i bardzo trafne sporządzenie paska gładera. Żona moja była obłożnie i beznadziejnie chora, zawdzięczać jedynie mistrzyni Raparowej, która nie szczędziła pracy i trudów powróciła do zdrowia, chodzi i zdolna jest do każdej pracy, za co składam naiserdecyjnie Bóg zapłać. Mieczysław Malbaum Czeszochowa, Batorego 20.

OFIARY.

Na wiegłi dla biednych do urn. ks. prałata Wróblewskiego z Czeszochowa zł. 5.
 Na Straz Ogniową Drajwo Szanlawscy zamiast udziału w redukcji zł. 10.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w nowym domu do wynajęcia, Jasnogórska 48.

POKÓJ oddzielny do wynajęcia, Jasnogórska 48



Kochajmy zwierzęta. Okres zimowy dotkliwie daje się we znaki nie tylko licznym rzeszom biedaków, ale i zwierzętom, które w ciężkich warunkach klimatycznych muszą szukać pożywienia, by przetrwać do wiosny. Najtrudniej jest w wielkich miastach ptakom, bo gdzie one znajdują ziarno lub jakieś okruszyny? Dość często na parapetach okiennych lub dziedzińcach szkolnych, młodzież ustawia „karmiki” dla skrzydlatych glodomorów, które zlatujące się wydają do co im litościwie dlonie dziecięce ofiarowały. Oznędaj przed gmachem Prezydium Rady ministrów ustawiono dwa karmiki dla ptaków, co jest uwidocznione na powyższym zdjęciu.

Czy wiecie że...

Przyrost liczby radiohobistów w Czechosłowacji wynosił w roku ubiegłym 87 tysięcy osób.

...w Niemczech od r. 1919 było u steru władzy 19 gabinetów, co oznacza, iż każdy gabinet trwał przeciętnie tylko osiem miesięcy.

...znany aktor filmowy czeski Vlasta Burian będzie w maju kręcił w Warszawie film, w którym reszta obsady składać się będzie z polskich aktorów.

...w Pradze Czeskiej postanowiono skasować zupełnie czerwony kolor w reklamach świetlnych na ulicy ze względu na estetykę i na szkodliwość tego światła dla oczu przechodniów.

KURSY GIMNAZJALNE

Przyjmują zapisy kandydatów (ek) na **NOWE PÓLROGIE SZKOLNE**. Kurs jednej klasy trwa pół roku. Nauka w godzinach wieczornych. **Opłata miesięczna niska.** Kancelaria czynna od godziny 6 — 7 wiecz. Aleja Kościuszki 8brama (lokal p. Ligęzówny).

HUMOR I SATYRA.

Sentymentalny.
Wzięci: — Mam jeszcze jedną prośbę: czy nie zechciałby pan naczelnik zamknąć mnie w celi nr. 231?
Dowca: — Dlaczego to?
Wzięci (wzruszony): — Bo mój ojciec nie hoszczyk spędził w niej trzy lata.
Dłaloc.
— Ile dostałeś?
— Pieć lat.
— Za co?
— Za włamanie do Orient-Bank. A ty?
— Dziesięć lat.
— Za co?
— Za założenie Orient-Banku.

Czarodziej.
Nauczyciel: — Karolku, jak nazwiesz człowieka, który przywłaszcza sobie cudzą rzecz?
Karolek milczy.
Nauczyciel: — Jeżeli naprzykład slegnę do twojej kieszeni i wyjmę stamtąd pięć złotych? Jak mnie nazwiesz?
Karolek: — Czarodziejem, panie profesorze!

Racjonalizacja.
Pewne wydawnictwo wiedeńskie dało następujące ogłoszenie do pism na 1 grudnia r. ub. „Kupicie książki, które zamierzacie ofiarować w prezencie na gwiazdkę już teraz. Będziecie mogli je przedtem sami przeczytać”.

Przeznory automobila.
Policjant zatrzymuje po wypadku auto na skrzyżowaniu ulic.
— Czy pan wie, że numer na tabliczce rejestracyjnej z przodu pańskiego auta nie odpowiada numerowi z tyłu?
— Tak. Numer z tyłu jest numerem auta mego adwokata. To zaoszczędza kosztów korepondencji.

Nieście pomoc bezrobotnym



Powódź w Lublinie.

Jak to już donosiśmy, lody na Bystrzycy puściły. Wzbranie fale załazy okolicy Lublina oraz przedmieścia Bronowice i Panny Marii. Straż ogniowa i wojsko pracują nad usunięciem zatorów oraz ewakuowaniem mieszkańców zagrożonych domów. Na ilustracji widzimy u góry tworzący się zator u ujścia Czerniejówki do Bystrzycy, na dole przedmieście Lublina Bronowice zalane wodą.



CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 12 LUTEGO.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteo. 12'15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14'00 Pogadanka rolnicza. 14'20 Muzyka z Wilna. 14'40 Odczyt. 15'00 Muzyka z Wilna. 16'00 Program dla młodzieży. 16'25 Muzyka gramof. 16'45 Odczyt z Krakowa. 17'00 Koncert popołudniowy 18'00 Koncert. 18'30 Wiadomości bieżące. 18'35 Muzyka lekka. 18'35 Rozmaitości. 19'25 Słuchowisko. 20'00 Muzyka ze Lwowa. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Muzyka operowa. 22'35 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, 13 LUTEGO.
11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Przegląd komunikacyjny. 15'35 Skrzynka pocztowa. 16'40 Muzyka gramof. 16'25 Lekcja francuskiego. 16'40 Odczyt. 17'00 Muzyka lekka. 17'30 Wiadomości bieżące. 17'40 Pogadanka muz. z Krakowa. 18'00 Transm. z Wielkiej Opery w Dreźnie. Dramat muzyczny „Tristana i Izolda” Ryszarda Wagnera. Akt. I. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Omówienie II-go

LECZARZ DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC
Choroby zębów i jamy ustnej. Zabły sztuczne. Ul. Natw. 4. Panny i Sza. Aleja 10, tel. Nr 2-50. Codz. od 9 do 11 od 8 do 7 w. W niedziele 9-2 pp. Gony dostosowane do obecnego kryzysu.

Dr. M. ROZEN
Choroby skórne i weneryczne leczenie zryłków. II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8.

Rury kamionkowe dla kanalizacji, Cegłę budowlaną, Wyroby ogniotrwałe, Kafle i piece
polecają:
Częstochowskie Zakłady Ceramiczne S. B. HELMAN i S-ka
Częstochowa, ul. Jacka 14, tel. 328.

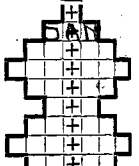
aktu „Tristana i Izoldy” z Krakowa. Transm. z Op. Drezdeńskiej II aktu. 20'50 Felieton. 21'05 Prasowy dziennik radiowy. 21'10 Omówienie III aktu z Krakowa. 21'15 Transm III aktu z Drezn. 22'30 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'45 Odczyt do pras. dz. radi. 22'55 Wiadomości sportowe. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 12 LUTEGO.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
10'05 Nabożeństwo z Poznania. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10-14'00 Transm. z Warszawy. 14'00 Muzyka gramofon. 14'20-16'30 Transm. z Wilna, Warsz. i Lwowa. 16'30 Skrzynka pocztowa. 16'45-18'25 Transm. z Krakowa i Warsz. 18'25 Bery i bojki śląskie. 18'55 Rozmaitości. 19'05 Intermezzo muzyczne. 19'25 Słuchowisko z Warsz. 19'55 Komunikaty sportowe. 20'00 Muzyka ze Lwowa. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'10 Muzyka z Warsz. 22'40 Muzyka gramof. 22'55 Komunikat z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna z Warsz.

PONIEDZIAŁEK, 13 LUTEGO.
11'40-11'58 Transm. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20-15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 16'25-17'30 Transm. z Warsz. 17'30 Komunikaty strażackie. 17'40-19'20 Transm. z Krakowa i Drezn. 19'20 Odczyt. 19'35 Rozmaitości 19'40-22'30 Transm. z Krakowa, Drezn. i Warszawy. 22'30 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'45 — 24'00 Transm. z Warszawy.

LAMIGŁÓWKA Nr. 343.

Ułożył: Bolesław Pałuszek.
W poniższą figurę wstawić 9 wyrazów według podanego znaczenia, tak, aby litery oznaczone krzyżykami, czytane pionowo, dały aktualne rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:
1. Spółgłoska, 2. Imię męskie, 3. Środek usypiający, 4. Miasto na Sytylii, 5. Bóstwo germańskie, 6. Odmiana orła, 7. Rzeka w Europie, 8. Płatek z miodem i makiem, 9. Podróżnik angielski.

Rozwiązanie lamigłówki Nr. 343 nadsyłał na leży do Redakcji „Gońca Częstochowskiego” do dnia 15 lutego, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercytki że zawiera rozwiązanie.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 342.
GRYPA PANUJE!
G, uRf, tYba, okuPan, retrakcja, protoPlazma, ostrAczyn, spojón, neUma, tIm, E.
Trafnych rozwiązań ogogryfu Nr. 342 nie nadano.

Wszelkie prawa wstrzeżone: SKANDER (Stefania Kaszkowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Jakżeby pragnęła powiedzieć mu, że ani żalu nie ma do niego, ani nie gardzi już nim: że dawno wszystkich uraza uleciała z jej serca. Jakżeby chciała, cofnąć życie, przynajmniej o miesiąc, by on mógł doznać choć trochę spokoju. Marja nie zważa już na obecność męża, tylko ścisła rozpaczliwie skronie, a z oczu płyną łzy żalu, że to co się stało, nie odstanie się już nigdy.

Koniec części drugiej.

C Z E Ś T R Z E C I A.

ROZDZIAŁ I.

Nadszedł koniec jesieni, kiedy to natura zмага się z nadchodzącą porą zimową: kiedy rankami, gęste, wilgotne mgły spowijają świat, pokrywając wszystko wokół szromem. Niebo szare zwisa, jak ciężka pokrywa tuż nad ziemią, a mroźny wiatr strąca z drzew resztki zwiedłych liści, których całe miasy ściera się pod nimi, niby burzystynowe kobierce.

Po przyjeździe ze wsi Drojewscy nie składali nigdzie wizyt, przynajmniej narazie, chociaż nie brakło znajomych, którzy widzieliby chętnie młodą parę u siebie. Zresztą, Marja była zdania, że lepiej mieć mało przyjaciół, ale zato dobranych i prawdziwie życzliwych.

Do tych zaliczali Moneckich i Słońskiego, z którymi też byli w stałym kontakcie.

Marja często odwiedzała panią Izę. Towarzystwo Moneckiej wystarczało jej za całą reszę pań, których, jak mawiała, oczy zwykle więcej widzą, a uszy głośniejszyszą, aniżeli jest w istocie. Pozatem miała jeszcze oddaną przyjaciółkę w matce Ryszarda. Staruszka kochała Marję, jak własną córkę, Marja odwzajemniała się jej całym sercem. To też w domu panowała niczym niemacona harmonia.

Antka już nie było. Po skończonej służbie wojskowej pojechał do domu. Żal mu było rozstawać

się z państwem i tylko nadzieja prędkiego ożenku łagodziła tęsknotę za ukochanym rotmistrzem.

Wkrótce potem odbyło się jego wesele z Julką, na które oboje przyjechali prosić Drojewskich. Niestety, właśnie w tym czasie Marja zaziębiła się silnie i leżała w łóżku, więc skończyło się tylko na hojnym obdarowaniu młodych przez Ryszarda, który obiecał za to trzymać do chrztu pierworodną latorośl rodu Bzdurów.

Pewnego razu, a było to w połowie listopada, Marja wybierała się do Moneckiej.

Młoda kobieta stała właśnie przed lustrem i wkładała kapelusz, gdy do pokoju wszedł Ryszard. Zobaczywszy męża uśmiechnęła się i w tej chwili wrzask jej padł na biały arkusz papieru, który Ryszard trzymał w ręku.

— Wychodzisz? — zapytał.
— Tak, jadę do Izy. Masz jakiś list do mnie?
— Właściwie to do nas obojga jest ten list pisany.

— O cóż chodzi?

— Jakis adwokat, którego nie znam, o ile mi wiadomo i ty nie masz z nim żadnej styczności, pisze, ażebyśmy przyszli jutro popołudniu do niego w sprawie bardzo ważnej — odpowiedział Ryszard, podając pismo żonie.

Marja przebiegła je wzrokiem i z miną zdziwioną odrzekła:

— Nie mam najmniejszego pojęcia, jaki interes ma ten pan do nas. Nigdy nie łączyły mnie z nim żadne stosunki finansowe. W każdym razie sprawa musi być ważna, kiedy nas wzywa.

— Ja także jestem bardzo zaciekawiony. Nie mam przecież w perspektywie żadnego spadku — zauważył Ryszard, wzruszywszy ramionami obojętnie.

— Głupstwo. Nie ma o czym myśleć. Jutro dowiemy się o co chodzi — odparła Marja, oddając mężowi list z powrotem.

— Masz słusność — odrzekł Ryszard, pomagając Marji włożyć płaszcz.

— Jednakże, gdy będziesz u Moneckich zapytał mecenasa, czy zna bliżej tego adwokata — odezwał się znowu Drojewski.

— Dobrze, o ile nie zapomnę — powiedziała Marja i podała mężowi usta do pocałunku na pożegnanie.

— Baw się dobrze — rzekł Ryszard ścisnąc ją żonę.

— Dziękuję. Ale ty mógłbyś przyjechać po mnie, około siódmej — zauważyła Marja, gdy byli już w przedpokoju.

— Radbym, choć nie wiem, czy to będzie możliwe, bo zamówił się do mnie Jurek — odpowiedział Ryszard.

— Tak? To w takim razie będę się starała wcześniej wrócić.

— Słownie. Spędzimy miły wieczór — rzekł Ryszard, zamykając drzwi za Marją.

Marji wywietrzało jednak z głowy polecenie męża i nie zapytała Moneckiego o nieznanego jurystę. Co prawda, gdy przyjechała do Izy, Moneckiego nie było jeszcze w domu, potem, gdy nadszedł zagadali się o czem innym i zupełnie zapomniała o liście. Po powrocie zastała Słońskiego, który siedział do późna, a potem znowu była aż nadto śpiąca, ażeby myśleć o czemkolwiek. Dopiero na załutrz popołudniu, gdy już jechali do adwokata, Marja przez całą drogę zastanawiała się, poco on właściwie wzywa ich oboje.

— Wiesz — odezwała się w pewnej chwili do męża — jestem bardzo ciekawa, czego on chce od nas.

Ryszard uśmiechnął się.

— Cierpliwości. Za parę minut dowiesz się.

— No tak, ja wiem... ale widzisz, to nie jest zwykła ciekawość. Czuję się dziwnie zdenerwowana.

— Masz przeczułone nerwy, ot i wszystko — odpowiedział Ryszard, który fakolwiek z początku zaintrygowany histem, teraz jechał pełen obojętności, nie robiąc żadnych przypuszczeń.

Wreszcie auto stanęło przed kamienką, gdzie mieszkał adwokat.

Gdy znaleźli się na pierwszom piętrze, gdzie mieszkała kancelaria, Ryszard zadzwonił. Otworzył im sam mecenas, który snadź oczekiwał już na nich.

(D. c. n.)